GAZETA USTROŃSKA

NAJZDOLNIEJSI

KARTA DUŻEJ RODZINY

ZNAWCY USTRONIA

Nr 27 (1176) **3 lipca 2014 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**



Gimnazjaliści żegnają się ze szkołą. **Fot. W. Suchta**

ZDJĘCIA Z RĄSI

Rozmowa z redaktorami Nagłówka: Pauliną Czyż, Martyną Szafranek i Jakubem Macurą

Dlaczego zdecydowaliście się redagować własny dodatek do Gazety Ustrońskiej?
J. Macura: - Zainteresował mnie ten pomysł. Chciałem zobaczyć, jak to działa.
Bardzo mało jest młodych ludzi chcących robić własną gazetę, z drugiej strony wielu chce być dziennikarzami. Dlaczego tak się dzieje?
P. Czyż: - Bo trzeba poświęcić temu sporo czasu, do tego spotkania w sobotę, a to weekend. Wielu myśli, że dziennikarz to tylko podróżuje, spotyka się z ciekawymi ludźmi. A gdy my pisaliśmy artykuły, poruszaliśmy jakieś tematy, to nie było to zwiedzanie i podróżowanie, ale praca.
Co was zaskoczyło na początku, gdy zaczęliście robić swoją gazetę?

(cd. na str. 2)

KAMIENIOŁM SKALICA

26 czerwca odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

Radnym przedstawiono informację o straży miejskiej, policji, państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Z tej okazji w sesji uczestniczyli: komendant Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie Jan Kieloch, komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński, komendant Straży Miejskiej w Ustroniu Jacek Tarnawiecki. J. Kieloch w swym wystąpieniu podkreślał dobrą współpracę z samorządem i jednostkami OSP. Zdarzenia od kilku lat utrzymują się na stałym poziomie, a jest ich rocznie około 1800 w powiecie. Jednostki są właściwie wyposażone, interwencje należyte, choć często są to sytuacje bardzo stresujące. Szkolenia prowadzone są cały rok. Ostatnio nastąpiła znaczna poprawa łączności poprzez przekaźnik na Czantorii. Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Polanie to 6 strażaków na zmianie i często są wspomagani przez druhów z OSP. To wsparcie sprawia, że działania są bardziej skuteczne. Podczas akcji ratowniczych

(cd. na str. 4)

ZDJĘCIA Z RĄSI

(cd. ze str. 1)

J. Macura: - To, że trzeba tyle dokładności, dbania o szczegóły. Nie da się szybko tego zrobić z głowy.

Nie napisaliście artykułu o tym, że młodzież nie ma co robić w Ustroniu. Nie udało się. W ogóle pisaliście bardzo wyważone artykuły. Dlaczego?

P. Czyż: - Bo czytali to nasi nauczyciele.

M. Szafranek: - Pisząc o szkole raczej byłaby to krytyka, a tego nie mogliśmy robić.

Działała wewnętrzna cenzura?

M. Szafranek: - Tak. Ale skoro już skończyliśmy gimnazjum, to możemy krytykować, tak jak to zrobiła w tym numerze Paulina.

P. Czyż: - To nie jest tak, że w szkole było źle, nauczyciele źli. Ale pisząc, zawsze pamięta się, że to przeczytają.

Były dobre sygnały od czytelników?

P. Czyż: - Bardzo dobrze odbierali to nauczyciele. Artykuły się im podobały, że ciekawe tematy, dobrze napisane. Nawet nauczyciele nas nie uczący podchodzili i mówili: Paulina, trzeba napisać artykuł. To jest przyjemne, świadczy o zaufaniu.

Co was zaskoczyło w gazecie?

J. Macura: - Te wszystkie wymagania jeżeli chodzi o zdjęcia, że nie może być płaskie, a im więcej planów, tym lepiej. Poza tym musi być odpowiednio wykadrowane, nie można obcinać osób. Trzeba na to wszystko uważać już robiąc zdjęcie, a nie wejść i pstrykać z automatu. Trzeba mieć w głowie, jak to zdjęcie zrobić.

A jak trzeba było zdjęcie przynieść do gazety, to był kłopot.

M. Szafranmek: - Bo robimy zdjęcia sobie z rąsi.

P. Czyż: - Taka moda na zdjęcia selfi itp.

M. Szafranek: - I wszyscy udają wielkich fotografów, a tylko pstrykają. A trzeba wiedzieć jak to zrobić, kiedy, w jakiej sytuacji, żeby dużo się działo. W telefonie mam 800 zdjęć, a wybrałam tylko jedno, bo tylko jedno się nadawało.

W gazecie też trzeba pisać trochę inaczej niż w szkole. Jak sobie z tym radziliście?



Redaktorzy Nagłówka. **Fot. W. Suchta**

P. Czyż: - Największy problem miałam z tym, że używałam bardzo dużo określeń, przymiotników, tak jak w wypracowaniu. A w gazecie musi być zwięźle, na temat i tych ozdobników trzeba unikać.

Nie zawsze się to udaje.

P. Czyż: - Tak. Poza tym wstęp zupełnie inny niż w wypracowaniu. W gazecie początek musi być taki, by zachęcić.

Co się wam nie podobało?

P. Czyż: - Zawsze chcieliśmy, żeby Nagłówek ukazał się jak najszybciej i trzeba było się sprężać. A nie pracujemy jako dziennikarze i trudno zdążyć. Przede wszystkim jest szkoła, a potem przesuwa się ukazanie naszej gazety.

M. Szafranek: - Dlatego Nagłówek ukazywał nieregularnie.

Trzeba też przełamywać opory własne. Było to kłopotliwe?

J. Macura: - Na początku, ale tylko do momentu, gdy rozmówca zaczyna swobodnie opowiadać.

P. Czyż: - Najgorsze jest to, że chyba jesteśmy postrzegani trochę niepoważnie, nie jako dziennikarze. Fajnie, że piszą, ale to raczej zabawa.

Mnie też nie zawsze traktują poważnie. Nie miejcie złudzeń, że to sprawa wieku. Chciałbym, byście mieli następców. Co byście im powiedzieli?

M. Szafranek: - Że fajne nowe doświadczenie. Można się sprawdzić w tym kierunku, a jak nie wyjdzie, szukać innego.

P. Czyż: - Nie trzeba kończyć dziennikarstwa, by być dziennikarzem. Można zdobyć inne wykształcenie, współpracować z gazetami i to może być ciekawe. Pisanie artykułów w charakterze wolontariusza pozwala sprawdzić, jak to się robi i może rokować na przyszłość.

M. Szafranek: - Młodzi ludzie chcą być dziennikarzami, chcą iść na studnia dziennikarskie, a nie wiedzą, co ich czeka. Jak by coś robili w gazecie, może by to dokładniej przemyśleli. Mogą tu przyjść nawet dwa-trzy razy i może się spodoba, a może nie.

Robiliście gazetę od początku do końca, czyli od wymyślania tematów, poprzez pisanie i składanie. Było to trudne?

P. Czyż: - Teraz już mniej więcej wiemy jak to zrobić. Ale na początku było to straszne.

M. Szafranek: - Tu kliknij, tam przesuń, a nie wiedzieliśmy jak.

I zostaniecie dziennikarzami?

J. Macura: - Może.

P. Czyż: - Z zawodu nie. Pisanie do gazety to ciekawe zajęcie, ale nie bycie dziennikarzem. To jednak dużo pracy, a pieniądze - raz lepsze, raz gorsze. Żeby zostać dziennikarzem, trzeba przejść długą drogę. A niektórzy myślą, że pisze się, co się chce, jak w internecie.

M. Szafranek: - Internet jest anonimowy, a i tak można się tam skompromitować. Do gazety raczej głupot się nie pisze.

P. Czyż: - Bo trzeba się podpisać imieniem i nazwiskiem.

M. Szafranek: - Gazetę Ustrońska ludzie kupują i nie chcą czytać bzdur. A jeżeli my jesteśmy w Gazecie Ustrońskiej, to też musimy o tym pamiętać.

Dziękuję za współpracę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Zarządu Powiatu Cieszyńskiego otrzymał absolutorium za realizację budżetu w 2013 roku. Dochody wykonano w wysokości 144.838.286 zł (94,1 proc. planu), a wydatki w wysokości 146.531.546 zł (92,2 proc. planu). W głosowaniu jawnym za było 25 radnych, 2 wstrzymało się od głosu, a 2 było przeciwko.

* * *

Są pieniądze na pierwszy etap przebudowy drogi powiatowej 2602 S, czyli ulicy Góreckiej w Skoczowie. Na początek modernizacja obejmie odcinek o długości około 700 m, od ronda przy ulicy Bielskiej do pierwszego przejazdu kolejowego.

* * *

Cieszyńscy radni zawnioskowali do burmistrza, aby powołał miejskiego konserwatora zabytków. Żdania na ten temat są jednak podzielone. Burmistrz nie zajął dotąd stanowiska.

* * *

Do późnej nocy, 28 czerwca, mieszkańcy gminy Goleszów i ich goście z zaprzyjaźnionych czeskich gmin Nydku i Bystrzycy, bawili się na Pikniku Sportowo-Strażackim. Panie rzucały dętką i butem gumowym, a panowie turlali oponę traktorową. Uczestników było około pół tysiąca.

* * *

Ważną rolę w cieszyńskim rolnictwie odgrywa hodowla. Chów trzody chlewnej rozwinął się zwłaszcza w gminach Dębowiec, Goleszów, Hażlach, Strumień i Zebrzydowice. Są też kurze fermy i hodowle krów. Kilka lat temu na tereny górskie w Brennej i Trójwsi Beskidzkiej wróciły owce.

* * *

W Galerii Wystaw Czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego otwarto ciekawą ekspozycję pt. „Dawno temu na granicy". Zawiera kilkaset eksponatów, w tym umundurowanie polskich i czeskich służb granicznych, zabytkowe przedmioty odebrane przemytnikom, dokumenty z różnych okresów potrzebne do przekroczenia granicy, tablice i kawałek szlabanu z przejścia granicznego na moście Przyjaźni. Całości dopełniają archiwalne fotografie.

* * *

Od 3 lipca cieszyński rynek przypomina plażę. Rozgrywany jest tutaj turniej Plaża Open, będący jedną z eliminacji Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. W akcji można zobaczyć najlepsze siatkarki i siatkarzy. Finały odbędą się w niedzielne popołudnie, 6 lipca. Pokaże je na żywo TVP Sport. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Zuzana Błaszczyk zd. Podżorska	lat 93	ul. Fabryczna
Jan Cieślar	lat 80	ul. Źródlana
Waldemar Dąbrowski	lat 80	os. Manhatan
Hermina Dryjak zd. Ośliżlok	lat 91	ul. Sztwiertni
Norbert Głowania	lat 80	ul. Lipowczana
Emilia Macura zd. Szkaradnik	lat 96	ul. 3 Maja
Marta Malec zd. Mojeścik	lat 80	ul. Skoczowska
Helena Śliż zd. Podżorska	lat 91	ul. Gałczyńskiego
Julia Wantulok zd. Szteler	lat 92	ul. Belwederska

* * *

BARWY, DŹWIĘKI, SMAKI I ZAPACHY MAROKA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na imprezę pt. „Barwy, dźwięki, smaki i zapachy Maroka" - spotkanie z Anetą Okupską-Pońc z Etno Chaty „Topolej" oraz marokańskim zespołem Chigaga Group, we wtorek, 8 lipca o godz. 17.00.

* * *

ZAPROSZENIE NA WYSTAWĘ I KONCERT

W ramach ustrońskiego Festiwalu Ekumenicznego 2014 Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza 12 lipca w sobotę, o godz. 15.00 na wystawę malarstwa ustrońskich artystek Anety Żwak i Beaty Sikory-Małyjurek. Wernisaż wystawy połączony będzie z koncertem Collegium Canticorum, znakomitego, nagradzanego w kraju i zagranicą Polskiego Chóru Mieszanego pod dyrekcją Anny Szawińskiej. Chór wystąpi w repertuarze sakralnym.

* * *

VIII MINI REGGAE FEST

Zapraszam wszystkich lubiących rytmiczne utwory muzyki reggae na ósmy już Mini Reggae Fest 5 lipca w godz. 15.00 - 21.30 do ustrońskiego amfiteatru. Jak zawsze dużo śpiewu, tańca i fajnych artystów. Wystąpią zespoły polskie i zagraniczne m.in.: Silesian Soundsystem, DJ Feelx, Sztoss, Cookie Selecta, KaCeZet, Idealny Selektor, Jabaman, Ras Luta. Będą warsztaty taneczne, muzyczne, pokazy tańców grupowych i wiele innych atrakcji. Więcej o artystach dowiesz się ze strony www.mdk.ustron.pl wchodząc w zakładkę „aktualności". **(bnż)**

* * *

WAKACYJNY TYDZIEŃ ZDROWIA

Burmistrz Miasta Ustroń serdecznie zaprasza mieszkańców Ustronia i okolic na Wakacyjny Tydzień Zdrowia, który odbędzie się od 7 do 11 lipca na Ustrońskim Rynku w godzinach 9.00-13.00. W ramach akcji wykonywane będą bezpłatne pomiary BMI, tkanki tłuszczowej, tlenku węgla, ciśnienia tętniczego, spirometrii, pulsoksymetrii oraz udzielane konsultacje z zakresu diabetologii, kardiologii, rehabilitacji, wad postawy, a także porady dietetyczne, psychologiczne oraz degustacje zdrowej żywności i pokazy pierwszej pomocy. Ponadto rozdawane będą bezpłatne skierowania na: oznaczenie poziomu glukozy, morfologii, cholesterolu, trójglicerydów i alatu.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Edward Podżorski	lat 69	ul. Wiślańska
Janina Gogółka	lat 91	ul. Słoneczna

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83

604 55 83 21

23 VI 2014 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic informacyjnych. Uwagi o usterkach przekazano odpowiednim służbom.
24 VI 2014 r.
Nakazano PKP naprawienie przerdzewiałych i połamanych barierek przed torami na ul. Parkowej.
25 VI 2014 r.
Wspólnie z policją interweniowano na rynku w sprawie nietrzeźwego mężczyzny.
27 VI 2014 r.
W związku z zakończeniem roku szkolnego strażnicy intensywnie patrolowali okolice szkół, parki miejskie, okolice placów zabaw, przystanków autobusowych. Młodzież zachowywała się poprawnie.
27 VI 2014 r.
Od godz. 18 do 24 sprawdzano porządek w mieście i przestrzeganie ciszy nocnej. Było spokojnie. Kontrolowano również okolice nowo powstałego parku rekreacyjnego nad Wisłą.
28 VI 2014 r.
Zabezpieczenie porządkowe biegu na Czantorię.
28 VI 2014 r.
Mieszkańca Połomic ukarano mandatem w wys. 100 zł za wjazd na tereny zielone. **(mn)**

UKRADŁ SAMOCHÓD

Jak informuje asp. Rafała Domagała, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, funkcjonariusze drogówki zatrzymali po pościgu mieszkańca Ustronia, który ukradł samochód w Goleszowie. Złodziej nie zatrzymał się do kontroli i nie posiadał prawa jazdy. 19-latek poruszał się kradzionym samochodem pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Samochód został skradziony 24 czerwca po południu sprzed sklepu na ul. Ustrońskiej w Goleszowie. Właścicielka nie zamknęła forda fiesty, w schowku zostawiła kluczyki i dokumenty. Kiedy pokrzywdzona zorientowała się, że samochód zniknął z ulicy, zgłosiła kradzież w ustrońskim komisariacie. Policjanci po przyjęciu zawiadomienia wszczęli poszukiwania pojazdu i przekazali informacje o kradzieży do wszystkich jednostek powiecie. W sobotę po północy policjanci z wydziału ruchu drogowego zauważyli samochód na ul. Stawowej w Cieszynie i podjęli decyzję o zatrzymaniu. Pomimo użycia przez policjantów sygnałów dźwiękowych oraz świetlnych kierowca kradzionego auta zignorował ich i gwałtownie przyspieszył kierując się w stronę ronda. Po krótkim pościgu zatrzymano go na ul. Brodzińskiego. Kierowca został obezwładniony i trafił do aresztu. Pozostali pasażerowie nie mieli pojęcia, że ich kolega ukradł samochód. **(mn)**

ZMIANA OGRZEWANIA

Miasto Ustroń po złożeniu stosownego wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej otrzymało pożyczkę na udzielenie dofinansowania do zmiany systemów grzewczych. Po podpisaniu stosownej umowy pomiędzy Miastem Ustroń a Funduszem będzie ogłoszony nabór wniosków do Programu ograniczenia niskiej emisji na lata 2012-2015 o czym będą zamieszczone informacje w Gazecie Ustrońskiej i na stronie internetowej Miasta www.ustron.pl.

Osoby, które zdecydują się na likwidację starego źródła ciepła (węglowego lub gazowego) i zastąpią je ekologicznym piecem węglowym retortowym lub gazowym mogą liczyć na jednorazowe dofinansowanie w wysokości 6.032,00 zł.

Zasady udzielania dotacji określone są w regulaminie przyznawania dotacji celowych ze środków budżetu Miasta Ustroń na wymianę źródeł ciepła w budynkach mieszkalnych na terenie Miasta ustroń stanowiącym załącznik do Uchwały Nr XLV/484/2014 Rady Miasta ustroń z dnia 29 maja 2014 r.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń w godzinach pracy Urzędu pod nr. tel. 338579313.

BIURO PODRÓŻY Wczasy i Wycieczki
Ustroń, Rynek 3, Kolonie i Obozy
tel.: 33 444 60 40 Bilety
ustron@mea-travel.pl
mea travel
www.mea-travel.pl

KAMIENIOŁOM SKALICA

(cd. ze str. 1)

kłopotliwe są samochody pozostawione na drogach dojazdowych, co opóźnia interwencje.

Radna Krystyna Kukla pytała komendanta straży miejskiej, co jest przyczyna uszkodzenia ąz 113 znaków drogowych. J. Tarnawiecki odpowiadał, że najczęściej jest to skutek działania wandali, ale także znaki niszczone są w wypadkach i kolizjach, a część, bo przegniły słupki.

Podjęto uchwały. Najpierw zwiększono plan dochodów o 381.600,00 zł z tytułu m.in.: wpływów z Urzędu Skarbowego – podatek od spadku i darowizn – 140.200 zł, zwrotu podatku od towarów i usług – 200.000 zł czy odszkodowania za zalaną piwnicę w Przedszkolu nr 1 – 3.000 zł. Zwiększono również plan wydatków o 457.700 zł, które zostaną przeznaczone na m.in.: rozszerzenie zakresu robót remontowych na drogach gminnych (ul. Pasieczna, Słoneczna, Przetnica, droga boczna od ul. Jelenica i boczna od 9 Listopada) – 9.500 zł, na sporządzenie dokumentacji projektowej pn. „Budowa sieci wodociągowej z przyłączami w rejonie ul. Bernadka" – 15.000 zł, opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie pozwolenia na budowę dot. zadania „Budowa kanalizacji deszczowej w rejonie ulic Gałczyńskiego, Kasprowicza, Staffa" – 23.000 zł, organizację wydarzeń kulturalnych (Mikołajki, Jarmark Bożonarodzeniowy, spotkanie noworoczne, sylwester), usługi transportowe do miast partnerskich oraz przyjęcie delegacji strażaków z Ustronia Morskiego – 40.000 zł.

Kolejna uchwała dotyczyła planowanego w tym roku I etapu budowy chodnika wzdłuż ul. Cieszyńskiej. Zarządcą tej drogi jest powiat, natomiast inwestycja zostanie pokryta z budżetu naszego miasta, więc trzeba potrzebne pieniądze – 400.000 zł – przekazać starostwu.

Radni podjęli decyzję dotyczącą opłat za przedszkole. W ubiegłym roku sejm uchwalił wysokość opłat za godzinę pobytu w przedszkolu ponad 5 darmowych godzin na 1 zł. Gminy miały ustalone inne stawki. Uchwałę dostosowującą stawki do ustawy trzeba było podjąć do 31 sierpnia 2014. Ustrońscy radni zrobili to 26 czerwca, ustalając opłatę na 1 zł za godzinę.

Radni wyrazili zgodę na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanej przy ul. Sportowej. Znajduje się na obszarze zagospodarowanym przemysłowo i takie ma mieć przeznaczenie.

Głosowali za zgodą na zamianę działek. Wnioskowali o to mieszkańcy Ustronia, których nieruchomość została zajęta pod pas drogowy przy ul. Wantuły. W zamian chcieli otrzymać nieruchomość nie nadającą się do samodzielnego zagospodarowania o pow. 60 m^2 przy ul. Pięknej. Zgodzili się również na zamianę innych działek, nas podobnych zasadach.

Ustanowiono służebność przechodu i przejazdu przez grunty miejskie w Jaszowcu i Nierodzimiu.

Na sesji podjęto uchwałę w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Ustroń na lata 2014-2020. W części dotyczącej potrzeb oraz planów remontów i modernizacji wynikających ze stanu technicznego budynków czytamy m.in.: *Lista rodzin oczekujących na lokale na dzień 1.06.2014 przedstawia się następująco:*

1) lista osób oczekujących na wynajem na czas nieoznaczony (lokal komunalny) – 8 rodzin z czego 3 oczekują na zamianę (już posiadają lokal),

2) lista osób oczekujących na wynajem lokalu socjalnego – 31 rodzin,

3) lista osób oczekujących na lokal socjalny na mocy wyroku sądowego – 3 rodziny (eksmisje),

4) lista osób oczekujących na pomieszczenie tymczasowe – 5 rodzin,

5) lista osób zakwalifikowanych do adaptacji – 9 rodzin.

(...) W zasobie mieszkaniowym Miasta Ustroń brak jest budynków zagrożonych złym stanem technicznym i koniecznością rozbiórki. Prace remontowe przewidziane do wykonania wynikają z zaleceń ujętych w protokołach z okresowych przeglądów budowlanych, a harmonogram ich realizacji jest planem inwestowania w nieruchomości zasobu celem poprawy ich stanu technicznego, funkcjonalności, większej efektywności ekonomicznej lub po prostu poprawy stanu technicznego celem niedopuszczenia do jego pogorszenia się.

Decyzją radnych ustanowiono stanowisko dokumentacyjne „Kamieniołom Skalica". W uzasadnieniu do uchwały czytamy m.in.: *Wyrobisko „Skalica" jest miejscem niezwykle godnym do zachowania i ochrony, ważnym ze względów naukowych i dydaktycznych z uwagi na:*

– walory historyczno-kulturowe – jako miejsce dawnego górnictwa skalnego w Ustroniu, poprzez ochronę dawny kamieniołom wpisze się w historię ustrońskiego górnictwa odkrywkowego,

– walory przyrody nieożywionej – zachowanie i łatwo dostępne dawne ekspozycje z dobrze odsłoniętymi ławicami piaskowców godulskich staną się atrakcją geoturystyczną,

– walory lokalizacyjne – proponowany do ochrony obiekt jest łatwo dostępny, a jego położenie, m.in. przy ścieżce przyrodniczo-leśnej „Skalica" oraz w pobliżu szlaków turystycznych pozwoli na właściwe wyeksponowanie i udostępnienie walorów turystycznych terenu. **(ns)**

GITARYN

29 czerwca, odbył się III GITARYN. Pogoda dopisała. Ludzie dopisali. Pogoda się zepsuła, ludzie zniknęli. Trudno. Zostali tylko najwytrwalsi, a ich hart ducha nagrodzony został wspaniałym koncertem Wolnej Grupy Bukowina. W części konkursowej wystąpili: Jacek Piechocki, Patryk Demkowski, Adam i Marcin Nawroccy (Bracki Band), Martyna Knapik z akompaniującym Józefem Sadlikiem, Marta Szarzec z gitarzystą Jakubem Gorzelanym, Marcin Kraś z synem Filipem i Mariusz Śniegulski. Jury w składzie: Barbara Nawrotek-Żmijewska, Maria Matula i Gabriel Grzesiak uzgodniło werdykt, według którego III miejsce zdobył Patryk Demkowski z Wisły, II miejsce Marcin Kraś z Górek Wielkich. I miejsce obronił zeszłoroczny zwycięzca Mariusz Śniegulski. Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim uczestnikom konkursu za zgłoszenie się i za występy. Mam nadzieję, że tak samo jak ja traktują ten konkurs jedynie jako pretekst do wspólnej zabawy i że ich postawa wpłynie mobilizująco na tych wszystkich, którzy potrzebują jeszcze trochę czasu na to, by podjąć tę decyzję. Sam bardzo sobie cenię możliwość sprawdzenia siebie i przezwyciężania własnej tremy. Dla mnie każde wystąpienie to ogromne przeżycie, warte kontynuacji. **Jacek Piechocki**



Wolna Grupa Bukowina. **Fot. W. Suchta**



Recytowano wiersze Wandy Mider. Fot. W. Suchta

DZIEŃ REGIONALNY

Po raz 14. w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie odbył się Dzień Regionalny. Tego dnia sala gimnastyczna jest miejscem występów artystycznych uczniów, widownia to głównie rodzice i dziadkowie. W korytarzu wystawy, w tym wianków, gdyż tegoroczny Dzień Regionalny nawiązywał do nocy świętojańskiej i puszczania wianków.

Wszystkich witała w stroju płóciennym, a raczej słowiańskim dyrektor szkoły Jolanta Kocyan. Następnie koncert prowadzili Magdalena Herzyk i Andrzej Pasterny. Dzieci prezentowały się w popisach solowych i zespołowych, były tańce cieszyńskie i recytacja wierszy Wandy Mider. Scenariusz napisała i przygotowała uczniów Aleksandra Majętny. Janina Heczko i Anna Matuszewska przygotowały dzieci z oddziału przedszkolnego szkoły w Polanie, natomiast akompaniowały Karolina Świeczka, Mariola Dyka i Michalina Langhammer.

W konkursie na najpiękniejszy wianek, zwyciężyła klasa III. Wystąpił Zespół Regionalny „Strumień" w wiązance pieśni cieszyńskich.

Podczas Dnia Regionalnego wystawę portretów zaprezentowała Wiktoria Magnuszewska. Wystawę nazwała „Artyści świata".

– Są to portrety jej ulubionych artystów. Przy rysowaniu posiłkuje się zdjęciami, a rysunki są wybitne - mówi plastyk Dariusz Gierdal uczący w SP-3. - Nad każdym rysunkiem Wiktoria spędza ponad dwadzieścia godzin. Są niezwykle precyzyjne, z najdrobniejszymi detalami.

Tego samego dnia wianki przygotowane przez uczniów puszczano na Wiśle. **(ws)**



Tańczono z rekwizytami. Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O piłce nożnej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Czerwiec i lipiec tego roku to czas, gdy dla wielu z nas dominującą dyscypliną sportową jest piłka nożna. W większości krajów pasjonuje się nią i ogląda ją chyba najwięcej kibiców.

Obecne mistrzostwa w Brazylii obok sfery sportowej posiadają otoczkę społeczną. Sporo o tym dyskutowano, zwłaszcza w Polsce w kontekście potencjalnej Olimpiady w Krakowie, która jednak nie dojdzie do skutku. Wszystko tworzy klimat do dyskusji, kontrowersji, zainteresowania. Myślę, że wraz z rozpoczęciem rozgrywek wymiar sportowy przeważył.

Z pozycji zwykłego kibica dostrzegam wiele sportowych niespodzianek. Nie można już mówić, że to Europa dominuje w piłce nożnej i tu jest na najwyższym poziomie. Przebieg mistrzostw pokazuje, jak świetnie radzą sobie drużyny z Ameryki. Po wyeliminowaniu z rozgrywek grupowych takich potęg jak dotychczasowy mistrz świata Hiszpania, czy Włochy i Anglia, możemy powiedzieć, że to na szczęście cały czas jest sport i nie ma tu pewnych wygranych. Zaskoczeniem jest, że w fazie pucharowej na 16 zespołów jest tylko 6 z Europy. Kibiców najbardziej cieszą niespodziewane rozstrzygnięcia, jeżeli nie dotyczą ich drużyny, i duża liczba bramek w rozgrywkach grupowych.

Aby imprezy na najwyższym poziomie mogły się odbywać potrzebne jest potężne zaplecze, począwszy od najmłodszych piłkarzy, a na ligach zawodowych kończąc. W naszym mieście możemy się pochwalić masowością piłki nożnej, trenowanej przez sporo dzieci i młodzieży. To jedyna droga do wyłaniania talentów, odpowiedniej selekcji, a być może znajdzie się piłkarz mający szansę zagrać na mistrzostwach świata, o ile nasza reprezentacja awansuje. Aby tak dużo młodych piłkarzy mogło uprawiać ten sport potrzebne jest duże zaangażowanie działaczy, trenerów, rodziców, a ze strony gminy staramy się wspierać te działania.

To wszystko coraz lepiej funkcjonuje, a młodzi ludzie nie mają kontaktu z futbolem tylko poprzez telewizor, ale czynnie na boisku. To najlepsza gwarancja zdrowia i kształtowania pozytywnych cech charakteru. Służą temu też boiska przyszkolne budowane w naszym mieście od paru lat. To one mają zapewnić możliwość treningu jak największej liczbie dzieci i młodzieży w wielu dyscyplinach sportowych.

Wracając do mundialu widzimy, że nie zawsze sławne nazwiska i kwoty kontraktów przenoszą się na jakość całego zespołu, bo o sile stanowią wszyscy zawodnicy. Osobiście kibicuję drużynom europejskim i mam nadzieję, że mimo wszystko, któraś wystąpi w finale. Notował: **(ws)**



Zwyciężczynie Konkursu Wiedzy o Ustroniu 2014, od lewej: Samuela Makarska (G-2), Klaudia Bałoń (G-2) i Klaudia Gaszczyk (G-1). Fot. Michał Pilch

MŁODZI ZNAWCY USTRONIA

Okazuje się, że dla młodego pokolenia historia i wiedza o małej ojczyźnie, a także odkrywanie swoich korzeni wcale nie musi kojarzyć się z czymś poważnym, nieraz trudnym i nużącym, wręcz przeciwnie – może okazać się wspaniałą, fascynującą przygodą... Przekonaliśmy się o tym 24 czerwca w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego podczas tegorocznej edycji Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha.

Już od trzech lat Towarzystwo Miłośników Ustronia w ramach projektu współfinansowanego przez Miasto Ustroń przygotowuje kolejne roczniki gimnazjalistów do poszukiwania śladów i tajemnic z przeszłości regionu, obserwowania współczesnego oblicza miejscowości, prezentowania swoich inspiracji i pomysłów, czego finałem jest właśnie wspomniany konkurs, objęty Honorowym Patronatem Burmistrza Ireneusza Szarca.

Tym razem w zmaganiach konkursowych udział wzięło 12 uczniów klas pierwszych. Gimnazjum nr 1 reprezentowali: Magdalena Bukowczan, Antoni Dyrda, Klaudia Gaszczyk, Konrad Krzempek, Marek Raszka, Jakub Tylek i Aleksandra Ziółkowska. Natomiast zespół z Gimnazjum nr 2 przedstawiał się następująco: Klaudia Bałoń, Natalia Błaszczyk, Samuela Makarska, Wiktoria Pokorny i Adam Śliż.

Wszystkich przywitała naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM Danuta Koenig, która również zasiadła w jury obok przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Maliny, Zbigniewa Niemca, Elżbiety Sikory i Jana Sztefka z TMU. Wydarzenie zaszczyciła także swoją obecnością Stefania Pilch-Szczechla – córka Józefa Pilcha, patrona konkursu.

Zmagania konkursowe podzielone były na trzy etapy. Uczestnik, który otrzymał największą ilość punktów – łącznie z wszystkich konkurencji, zdobył równocześnie tytuł zwycięzcy konkursu – zarówno indywidualnie jak i dla szkoły, którą reprezentował.

W pierwszym etapie gimnazjaliści wykazywali się znajomością „ojczyzny najbliższej". Każdy z uczestników zamieniał się w przewodnika turystycznego oprowadzającego po ciekawych miejscach związanych z dzielnicą, w której zamieszkuje. Dodatkowe zaś punkty otrzymywali za opowieść o swoich korzeniach, rodzinie, przodkach. Mogliśmy zatem usłyszeć ciekawą historię dworu w Hermanicach opowiedzianą przez Samuelę. Klaudia (G-1) zabrała nas w podróż na Poniwiec, gdzie przez długie lata funkcjonowało prewentorium „na Królowie". Wraz z Magdą powędrowaliśmy na Skalicę, a z Olą do Jaszowca. Razem z Konradem zwiedziliśmy dolinę Gościradowca, a z Jakubem pobliską Cisownicę, gdzie poszukiwaliśmy śladów Jury Gajdzicy – autora chłopskich „zapiśników". Dzięki Natalii poznaliśmy biografię kompozytora Jana Sztwiertni, a Wiktorii – historię tartaku w dolnym Ustroniu. Klaudia (G-2) podzieliła się wiedzą na temat dawnej Fabryki Mebli Giętych oraz opowiedziała o stacji turystycznej „U Jónka na Kympie" pod Małą Czantorią, którą prowadzili jej przodkowie. Swojego pradziadka, znanego przedwojennego budowniczego Jana Hanusa wspominał Antek, natomiast Adam przybliżył nam dzieje ustrońskiej rodziny Śliżów. Marek wręcz zachwycił wszystkich niezwykle interesującą i pięknie opowiedzianą historią o swoich korzeniach, docierając w swych poszukiwaniach do szesnastowiecznej Francji, skąd wywodzą się jego przodkowie.

W drugiej części konkursu każdy uczestnik losował zestaw pytań wraz z podpowiedzią – fotografią, dotyczących historii, dziedzictwa kulturowego i współczesności Ustronia. Na koniec zaś gimnazjaliści tradycyjnie zmierzyli się z testem.

Na 75 możliwych punktów z trzech etapów łącznie, najwięcej – 71 zdobyła Klaudia Bałoń (G-2), zajmując pierwsze miejsce. Zaraz po niej uplasowała się Klaudia Gaszczyk (G-1) – drugie miejsce i Samuela Makarska (G-2) – trzecie miejsce. Kolejne miejsca zajęli: Antoni Dyrda (G-1), Adam Śliż (G-2) i Natalia Błaszczyk (G-2). Wszyscy uczniowie uczestniczący w konkursie, jak również w przygotowujących do niego warsztatach regionalnych, otrzymali zestawy nagród.

Zarząd TMU składa serdeczne podziękowania: Dyrekcji Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 za udaną, sympatyczną współpracę, Muzeum Ustrońskiemu za pomoc przy organizacji konkursu, sponsorowi – „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców za ufundowanie słodkich nagród, a także członkom jury.

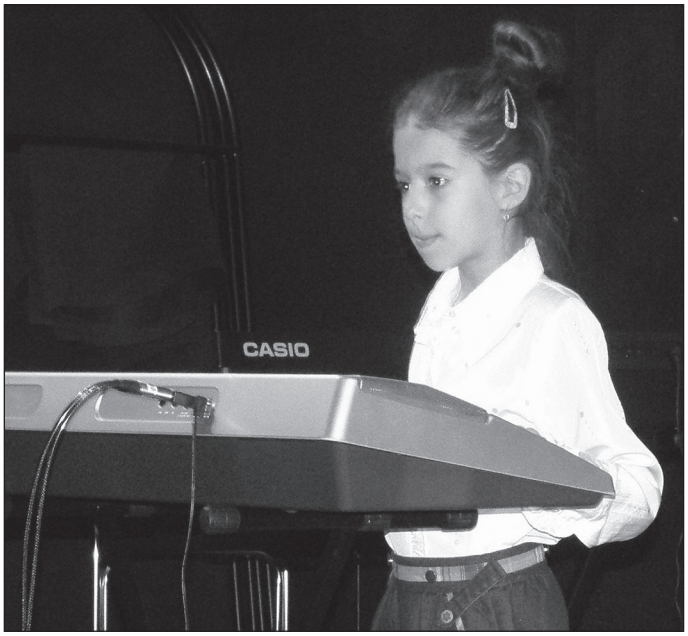
Serdeczne gratulacje oraz gorące podziękowania należą się wszystkich ustrońskim gimnazjalistom, którzy sumiennie uczęszczali na warsztaty przygotowujące do konkursu. Cieszy fakt, że rośnie nam kolejne pokolenie młodych znawców Ustronia. Z naszymi zdolnymi, ambitnymi gimnazjalistami spotkamy się znów za rok!

Bożena Kubień



Uczestnicy Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha 2014. W pierwszym rzędzie od lewej: Adam Śliż, Konrad Krzempek, Jakub Tylek, Antoni Dyrda, Magdalena Bukowczan, Klaudia Gaszczyk. W drugim rzezie od lewej: Wiktoria Pokorny, Natalia Błaszczyk, Klaudia Bałoń, Samuela Makarska, Marek Raszka, Aleksandra Ziółkowska. Fot. Michał Pilch

LAUREATKI Z USTRONIA I SKOCZOWA



Wsparcie i promocja młodych talentów jest jednym z celów Festiwali oraz Szkół Muzycznych Casio. Jest jednym z wielu kolejnych etapów wydobywania drzemiących w młodych ludziach możliwości. Silną motywacją do rozwoju ucznia jest również sukces i to nie tylko osobisty, ale także ten odnoszony wspólnie.

XI Ogólnopolski Festiwal Szkół Muzycznych Casio odbył się 20 czerwca w Bałuckim Ośrodku Kultury „Lutnia" w Łodzi i okazał się szczęśliwy dla uczniów Szkoły Muzycznej Casio ze Skoczowa i Ustronia. W kategorii do 10 lat, uczennica Krystyny Gibiec, Agnieszka Kubala, zdobyła II miejsce, zaś w kategorii ponad 10 lat uczennica Krzysztofa Kuboszka, Kornelia Pagieła, zdobyła I miejsce. Gratulujemy uczennicom i ich nauczycielom.

Szkoła Muzyczna Casio w Skoczowie trafiła na ogólnopolską, ministerialną mapę Miejsc Odkrywania Talentów w roku szkolnym 2010/2011 uzyskując liczące się dla każdej placówki edukacyjnej wyróżnienie ministerialne.

Dyrektor Szkoły Muzycznej Casio w Skoczowie
Jan Gibiec

ŚWIAT OPERETKI I MUSICALU

19 lipca ustroński amfiteatr rozbrzmiewał będzie najpiękniejszymi utworami operetkowymi i najbardziej znanymi piosenkami musicalowymi. Artyści wielkopolskich i łódzkich scen zaśpiewają swoje popisowe utwory, a walczyki, tanga i poleczki zatańczą dla Państwa prawdziwi soliści baletu. Każdy miłośnik tego rodzaju muzyki i tańca znajdzie w tym koncercie coś dla siebie, na pewno nikt nie będzie się nudził a niejeden zakocha się w tym gatunku na nowo. Sprawią to znane utwory i znani już ustrońskiej publiczności znakomici, sympatyczni artyści, którzy wspaniałymi głosami i otwartą, słoneczną osobowością czarują w świecie Straussa, Kalmana, Offenbacha czy Lehara. Będzie można pośpiewać z nimi „W rytm walczyka", „Usta milczą", „Bo w Barcelonie", „Wróć do Sorrento", „Sunrise sunset" i wiele innych pięknych piosenek. Taki koncert na świeżym powietrzu ma swoją magię, rozjaśnia zakamarki duszy, wywołuje uśmiech i pozytywne emocje. Jeśli z jakiś powodów nie możemy wyjechać do Wiednia czy Paryża, udajmy się tam z Wykonawcami lipcowego koncertu – Agnieszką Wawrzyniak, Karoliną Garlińską-Ferenc, Bartoszem Kuczykiem i Mirosławem Niewiadomskim. Jeśli dodać do tej czwórki solistów czwórkę wspaniałych tancerzy, to przez 2 godziny przebywać będziemy naprawdę w doborowym towarzystwie.

Zapraszam w sobotę 19 lipca na godzinę 18.00. Bilet w cenie 25 zł można nabyć w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" w Ustroniu (tel. 33 854 29 06) Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku (33 854 26 53) lub kupić bezpośrednio przed koncertem w kasie ustrońskiego amfiteatru.



27 czerwca po 50 latach spotkali się absolwenci Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, klasa B. Od lewej: Janina Małysz (Chwastek), Daniela Łabuz (Uchrońska), Krystyna Gruszczyk (Śliwka), Maria Pietrzyk (Miech), Emilia Nogal (Bujok), Leszek Kramarczyk. Stoją: Edward Fober, Bronisław Kurowski, Jan Krop, Antoni Stec, Andrzej Kolarczyk, Zdzisław Klimórczyk, Jan Gogółka, Stanisław Wantulok.

NAJZDOLNIEJSI


Agnieszka Hyrnik z G-1.


Paulina Czyż z G-2.


Dawid Śliwka z SP-2.


Wiktoria Magnuszewska z SP-3.

27 czerwca po raz ostatni w roku szkolnym 2013/2014 zabrzmiał dzwonek. Przed południem uczniowie pięciu ustrońskich podstawówek i dwóch gimnazjów otrzymali świadectwa i oficjalnie rozpoczęli wakacje. Tych najlepszych, najbardziej utytułowanych, najzdolniejszych czekała jeszcze wyjątkowa uroczystość. Miejski Koniec Roku Szkolnego to nasza tradycja, a jego celem jest wyróżnienie wzorowych uczniów, laureatów konkursów przedmiotowych, sportowców, a także nauczycieli, którzy wspierali rozwój swoich podopiecznych.

Galę prowadziła Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustroń i na wstępie powitała burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, radną Bogusławę Rożnowicz, przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta, radnego Artura Kluza oraz dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów i członków ich rodzin. Zaraz potem zaśpiewał zespół „Bemolki” – zdobywca wyróżnienia I stopnia w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych, który pracuje pod kierunkiem Aleksandry Pruszydło i Przemysława Sztwiertni. Po rozluźniających, letnich przebojach – „Najpiękniejsza w klasie” i „Byle do dzwonka” przyszedł czas na dekorację. Poniżej nazwiska wybijających się uczniów, a w nawiasach nauczycieli – opiekunów. Wszystkich tych pedagogów uhonorowano dyplomami i nagrodami książkowymi.

SZKOŁY PODSTAWOWE

W wojewódzkim konkursie przedmiotowym z matematyki z elementami przyrody laureatami finału wojewódzkiego zostali: Krzysztof Kolarczyk i Dawid Śliwka z SP-2 (Monika Gluza, Ewa Sztwiertnia).

W wojewódzkim konkursie przedmiotowym z języka polskiego z elementami historii najlepszy wynik w mieście osiągnęli – Agata Karolonek z SP-1 (Iwona Kulis) oraz Weronika Sosna z SP-6 (Jolanta Nowak).

W Międzyszkolnym Konkursie „Kangur Matematyczny” – wynik bardzo dobry – kategoria „Żaczek” – klasy II – Krzysztof Biedrawa z SP-2 (Eryka Szurman), „Maluch” – klasy III – Paulina Sablik z SP-2 (Aleksandra Sikora), kategoria „Beniamin” – klasy VI – Krzysztof Kolarczyk (Katarzyna Bystroń), wyróżnienie – kategoria „Maluch” – klasy IV – Kacper Kluz z SP-6 (Gustaw Chraścina), kategoria „Beniamin” – klasy V – Dominik Mynarz z SP-1 (K. Bystroń).

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego „FOX” – wynik bardzo dobry – klasy III – Borys Jędrzejczak z SP-2 (Beata Luber), klasy IV – Bartosz Dusza z SP-2, klasy V – Michał Mitręga z SP-2 (Magdalena Gregorska), klasy VI – Aleksander Weinbrener z SP-1 (Monika Grzywa).

W Międzyszkolnym Konkursie Języka Angielskiego Szkół Podstawowych Miasta Ustroń „The Best” 1 miejsca zajęli: w kat. kl. V – Michał Mitręga z SP-2 (M. Gregorska), w kat. kl. VI – Daniel Sablik z SP-2 (B. Luber).

W Miejskim Konkursie Wiedzy Ogólnej „Wiem, bo chcę” zwyciężyli – w kat. kl. I – Aleksandra Chwastek z SP-5 (Anna Tarasz), w kat. kl. II – Róża Mynarz z SP-2 (E. Szurman) i Hawier Jaworski z SP-6 (Jolanta Herczyk), w kat. kl. III – Hanna Matus z SP-1 (Monika Kosińska).

W Ogólnopolskim Konkursie Biblijnym „Sola Scriptura” laureatką została Karolina Gomola z SP-3 (Karina Wowry).

W XVII Międzynarodowym Ekumenicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz” laureatami zostali: w kl. IV – Szymon Śliwka z SP-2 (Joanna Mańczyk), Stanisław Loter z SP-2 (Katarzyna Burzyńska), w kl. V – Agnieszka Bolik z SP-3 (Michalina Langhammer), w kl. VI – Natalia Stoły z SP-6 (Maria Leszczyna), Dawid Śliwka z SP-2 (J. Mańczyk), w edycji specjalnej – Kenneth Gibbins z SP-6 (M. Leszczyna).

W międzyszkolnym Konkursie Matematycznym „Mistrz Rachunku Pamięciowego” 1. miejsce zajęli: w kl. IV Bartosz Dusza z SP-2 (Józef Jaworski), w kl. V – Maksymilian Pruski z SP-5 (Anita Rydzewska), w kl. VI – Dawid Śliwka i Krzysztof Kolarczyk z SP-2 (M. Gluza).

W Międzyszkolnym Konkursie Języka Angielskiego dla Uczniów Klas 1-3 „Smart Kid” wygrał Filip Tomiczek z SP-6 (Mariusz Zawada).

DRUŻYNOWO

Następnie przyszedł czas na sportowców. Na scenę poproszono kapitana drużyny dziewcząt z SP-1 – Katarzynę Pota-


Agata Karolonek z SP-1.


Weronika Sosna z SP-6.


Agnieszka Kunc z SP-5.



Najlepsi sportowcy roku szkolnego 2013-2014.

szyńską i kapitana drużyny chłopców SP-1 – Łukasza Miklusiaka. Pod kierunkiem Mateusza Żebrowskiego dziewczęta zajęły 2. miejsce w półfinałach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Mini Koszykówce, 3. miejsce w półfinałach wojewódzkich igrzysk w mini piłce ręcznej i 1. miejsce w Małej Lidze Szczypiorniaka PGNiG w Żywcu. Pod kierunkiem Piotra Bejnara chłopcy zdobyli 2. miejsce w wojewódzkim finale Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Ręcznej „Szczypiorniak na Orlikach", 2. miejsce w półfinałach wojewódzkich igrzysk w mini piłce ręcznej, 1. miejsce w małej lidze PGNiG. Damską drużynę tworzyły: Julia Kohut, Zofia Korcz, Róża Warzecha, Weronika Bujok, Agata Karolonek, Wiktoria Rzepa, Paulina Siekierka, Martyna Gruszka, Natalia Tomiczek, Marta Gogółka, Greta Busz, Patrycja Rzymlan, Magdalena Sikora. Chłopcy grali w składzie: Kamil Bujok, Bartłomiej Grzyb, Sebastian Maj, Nikodem Marszałek, Samuel Polok, Kamil Szkudłabski, Robert Dudzik, Filip Jurczok, Szymon Seklecki, Oskar Sztwiertnia, Klaudiusz Nikiel, Jakub Bujok, Mikołaj Cholewiński. Sportowcy z SP-1 zajęli 2. miejsce we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Cieszynie. Awansowali z 10. miejsca zajmowanego w zeszłym roku.

GIMNAZJA

Tytuły laureatek w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty zdobyły – z języka polskiego – Agnieszka Hyrnik (Małgorzata Wraga-Żdan), z matematyki – Lidia Iwaniuk (Dorota Gluza), obie z G-1.

Tytuły finalistów tych konkursów otrzymali – z języka polskiego – Paulina Czyż (Marzena Malina), z matematyki – Szymon Szlauer (Iwona Brudna-Warchał) oboje z G-2.

W Konkursie Matematycznym „Kangur" wyniki dobre i wyróżnienia otrzymali: z G-1 – Konrad Krzempek, Magda Kocyan, Elżbieta Bednarczyk, Marek Wrzecionko, Michalina Kania, Łukasz Misiniec (D. Gluza), Jan Pawłowski (Wiesława Luzak), z G-2 – Tomasz Krysta, Michał Gaffke (Marek Gluza), Maria Sitkiewicz, Karolina Szlęk, Szymon Szlauer osiągnął wynik bardzo dobry (I. Brudna-Warchał).

Konkurs Matematyczny „Alfik"

Lidia Iwaniuk z G-1 osiągnęła wynik bardzo dobry i 2. miejsce na Śląsku.

Konkurs języka angielskiego „FOX"

Karolina Wantulok z G-1 – wynik dobry.

Ogólnopolski Konkurs Wiedzy „Albus" – język angielski

Adam Bajorek z G-1 został laureatem z 8. m w Polsce, Karolina Wantulok – laureatką z 9. m w Polsce.

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy „Archimedes" – Lingua Plus – język angielski

Ksymena Pawłowska – laureatką I stopnia z wyróżnieniem, Adam Bajorek laureatem I stopnia, Karolina Wantulok laureatką III stopnia, Jan Pawłowski – laureatem III stopnia (Agnieszka Kozik).

W Wojewódzkim Konkursie Wiedzy Biblijnej Archidiecezji Katowickiej finalistami etapu wojewódzkiego zostali: Agnieszka Hyrnik i Tymoteusz Siedloczek z G-1 (Ilona Puchała).

W Międzynarodowym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz" finalistką została Anna Stoły z G-1 (ks. Wojciech Medwid) oraz Szymon Szlauer z G-2 (Urszula Śliwka).

NA BOISKACH

Za osiągnięcia sportowe nagrodzono drużynę siatkarską dziewcząt z G-2 – kapitan Ewa Mider – za mistrzostwo powiatu i 3. miejsce w półfinale wojew, zespół reprezentowała. Również drużynę koszykówki dziewcząt z G-2 – kapitan Magdalena Gonska – za mistrzostwo powiatu i 4. miejsce w półfinale wojew. (Artur Kluz). Także drużynę chłopców z G-1 w piłce ręcznej – kapitan Marek Cholewa – za mistrzostwo powiatu, 3. miejsce w półfinale wojew.

SPORTOWCY ROKU

SP-1

Katarzyna Potaszyńska – wicemistrz powiatu w szkolnych rozgrywkach drużyną, wielokrotna reprezentantka szkoły w piłce ręcznej, koszykówce, czwórboju, sztafecie, biegach przełajowych, królowa strzelców w małej lidze szczypiorniaka.

Łukasz Miklusiak – wicemistrz powiatu w rozgrywkach szkolnych, wielokrotny reprezentant szkoły w piłce ręcznej, koszykówce, czwórboju, sztafetach, biegach przełajowych, grał z sukcesami w małej lidze szczypiorniaka i w szczypiorniakach na orlikach.

SP-2

Ona na boisku niczym ryba w wodzie
Gra świetnie w siatkówkę, chociaż nieźle pływa.
Urodę i talent rzadko się spotyka
To sportsmenka z Dwójki – Hombek Dominika.
On gra w piłkę ręczną, lecz pewnie nie wiecie,
Że skacze także wzwyż najlepiej w powiecie.
Każdy sport dla niego to łatwa igraszka
Poznajcie sportowca – Łukasza Juraszka.

(cd. na str. 10)



Dyrektorzy ustrońskich szkół i naczelnik D. Koenig.



Najmłodsi laureaci konkursów.

NAJZDOLNIEJSI

(cd. ze str. 9)

SP-3

Klaudia Białożyt – reprezentowała szkołę we wszystkich zawodach sportowych. Indywidualnie zdobyła największą liczbę punktów w Szkolnym Rankingu na Sportowca Roku.

Grzegorz Hussar – reprezentował szkołę we wszystkich zawodach. Jego pasją jest tenis stołowy, w tej dyscyplinie wygrywa wszystkie zawody.

SP-5

Katarzyna Górny – jej pasją jest siatkówka, zajęła 3. miejsce w powiatowych zawodach mini piłki siatkowej.

Michał Krysta – sprawdza się w grach zespołowych – piłce nożnej, siatkówce, koszykówce.

SP-6

Edyta Górniok – wysokie lokaty w biegach, koszykówce, piłce ręcznej.

Mateusz Cieślar – najlepszy strzelec śląskiej ligi chłopców piłki ręcznej i drużyny MKS Ustroń. Osiągnął bardzo dobre wyniki w lekkoatletycznych konkurencjach rzutowych.

G-1

Gabriela Gogółka – wysokie lokaty w biegach, pasjonatka szachów – 5. miejsce w rejonie, należy do drużyny siatkówki TRS Siła.

Damian Kurowski – dwukrotny mistrz powiatu w piłce ręcznej, zwycięzca w Biegu Legionów, biegach przełajowych, z drużyną zdobył wicemistrzostwo Śląska w kategorii junior młodszy w szachach, brał udział w Mistrzostwach Polski.

G-2

Sonia Brzozowska – największym sukcesem było zajęcie wraz z drużyną koszykówki 4. miejsca w półfinale wojew. Po drodze zdobywając mistrzostwo miasta, grupy, powiatu i regionu.

Arkadiusz Bujok – od pierwszej klasy był wzorem dla innych uczniów, zawsze ćwiczył i zachęcał do tego kolegów. Brał udział w zawodach lekkoatletycznych, biegach przełajowych, tenisie stołowym, kapitan drużyny piłki nożnej.

ABSOLWENCI ROKU

SP-1

Agata Karolonek – średnia 5,83 – maksymalna liczba punktów w sprawdzianie szóstoklasisty, laureatka licznych konkursów, wszechstronnie uzdolniona – literacko, matematycznie, sportowo, plastycznie, aktywna, odpowiedzialna, sumienna, z wysoką kulturą osobistą.

SP-2

Dawid Śliwka – średnia 5,5 – najlepszy matematyk SP-2, laureat konkursu biblijnego.

SP-3

Wiktoria Magnuszewska – średnia 5,09 – reprezentowała szkołę w konkursach przedmiotowych, jest utalentowana, pasjonuje się rysunkiem, jej prace można było oglądać na imprezie Dzieci Dzieciom, a teraz w szkole.

SP-5

Agnieszka Kunc – średnia 5,11 – sumienna, osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, bierze udział w licznych konkursach religijnych, matematycznych, humanistycznych.

SP-6

Weronika Sosna – średnia 5,5 – zdobyła wysokie lokaty w licznych konkursach przedmiotowych, zawsze sumienna, pilna.

G-1

Agnieszka Hyrnik – średnia 5,4 – najlepsza polonistka, laureatka konkursu przedmiotowego z j. polskiego, finalistka konkursu wiedzy biblijnej, sportsmenka, uprawia narciarstwo biegowe, biegi przełajowe, piłkę ręczną, jest absolwentką szkoły muzycznej I stopnia.

G-2

Paulina Czyż – średnia 5,61 – osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, wzorowo się zachowuje, ma na koncie osiągnięcia naukowe, sportowe, artystyczne, laureatka konkursu z j. francuskiego, finalistka konkursu z języka polskiego.

ARTYŚCI

Nagrodzono też laureatów konkursów, przeglądów, festiwali muzycznych i tanecznych. Na scenę poproszono przedstawicieli z opiekunami – działający w MDK „Prażakówka" zespół tańca nowoczesnego „Echo" (Anna Damsteadter), mażoretki „Gracja" (Katarzyna Romanowska), Teatrzyk „Entliczek Pentliczek (Janina Barnaś, Agnieszka Szonowska), chór „Bemolki", Gamma2.

Publiczności i wyróżnianym spotkanie umilała muzyka – różnorodne melodie w wykonaniu Janusza Śliwki, który stworzył bardzo adekwatne, ale i ciekawe tło dla ceremonii. Zwyciężczyni Miejskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Karolina Gomola zaśpiewała „Poeci nie zjawiają się przypadkiem" z repertuaru Edyty Geppert, a uczennica Karoliny Kidoń, wyróżniona w wojew. Festiwalu Muzyki i Tańca w Lendzinach, Kamila Kiecoń piosenkę „People the help people". Recytacją, ale przede wszystkim talentem poetyckim zachwyciła Agata Karolonek, która powiedziała swój wiersz „Modrzew". Zdobywcy wyróżnienia I st. na Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych i 1. m. w X Wojewódzkim Festiwalu Muzyki i Tańca w Lendzinach – zespół „Gama2" zaśpiewał „Tolerancję" Stanisława Sojki i „Ale jestem" Anny Marii Jopek (J. Śliwka i Katarzyna Kantor).

POŻEGNANIE

W imieniu dyrektorów placówek – Iwony Kulis, Grażyny Tekielak, Jolanty Kocyan, Dominiki Juchy, Romana Langhammera – dyrektor Leszek Szczypka żegnał koszem kwiatów odchodzącą na emeryturę dyrektor G-2 Iwonę Werpachowską. Na koniec przemawiali I. Szarzec i S. Malina, którzy życzyli uczniom radosnych i bezpiecznych wakacji, nabrania sił, aby móc dalej zdobywać wiedzę i godnie reprezentować rodzinne miasto. **Tekst i foto: Monika Niemiec**







Kazanie wygłosił ks. bp M. Wola. Fot. W. Suchta

LUDZKIE GRANICE

Kolejny raz nabożeństwo z okazji święta Straży Granicznej odbyło się w ustrońskim kościele ewangelicko-augsburskim ap. Jakuba. Zebranych witał proboszcz parafii ks. radca Piotr Wowry.

– Dziś Kościół obchodzi święto Trójcy Świętej, które jest podsumowaniem okresu świątecznego. Jest ono uwielbieniem Boskiej Trójcy, Boga Ojca, Chrystusa i Ducha Świętego. Tajemnica Trójcy Świętej łączy wszystkich chrześcijan na ziemi.

Następnie ks. P. Wowry wyraził radość z ponownego goszczenia Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego i życzył wszystkim pogranicznikom Bożego błogosławieństwa, także od zwierzchnika diecezji cieszyńskiej ks. bp. Pawła Anweilera.

Nabożeństwo uświetnił chór ewangelicki pod dyrekcja Pawła Branca. Nie był to jedyny chór tego dnia w kościele ap. Jakuba.

– 23 lata temu Wojska Ochrony Pogranicza przekazały swoje tradycje i obowiązki nowo powstałej formacji Straży Granicznej, która dziś niesie służbę naszej ojczyźnie stojąc na straży bezpieczeństwa granicy zewnętrznej i tzw. wewnętrznej przeciwdziałając nielegalnej imigracji. Każdego roku maj zarezerwowany jest we wszystkich oddziałach SG na obchody tej rocznicy. Tegoroczne uroczystości święta Straży Granicznej odbyły się w Krośnie Odrzańskim. W Śląsko-Małopolskim Oddziale SG obchodziliśmy święto 23 maja w Raciborzu. Tegoroczne obchody miały wyjątkowy charakter ze względu na nadanie Śląsko-Małopolskiej SG sztandaru i im. nadkomisarza Józefa Bocheńskiego, legionisty, uczestnika III powstania śląskiego, oficera SG i żołnierza września 1939 r. - mówił ks. dziekan Kornel Undas. - Odbyło się też uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej funkcjonariuszy SG, żołnierzy i oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza zamordowanych w 1940 r. przez NKWD. Po raz 14. spotykamy się na nabożeństwie ewangelickim z okazji święta SG w intencji pracowników, funkcjonariuszy i ich rodzin.

Następnie ks. K. Undas witał wszystkich, a wśród nich ks. płk. Mirosława Wolę - biskupa Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego i Straży Granicznej wraz z kapelanami, zastępcę komendanta Śląsko-Małopolskiego Oddziału SG płk. Marka Łuszczaka, przewodniczącego Rady Miasta w Ustroniu Stanisława Malinę, delegacje policji Republiki Czeskiej i policji niemieckiej, przedstawicieli Związku Zawodowego Funkcjonariuszy SG z przewodniczącym Mariuszem Wiśniewskim, rodziny pracowników i funkcjonariuszy SG.

W nabożeństwie uczestniczył poczet sztandarowy Śląsko-Małopolskiego Oddziału SG.

Kazanie wygłosił ks. bp M. Wola skupiając się na tajemnicy Trójcy Świętej. Bóg nie tłumaczy na kartach Biblii swojej istoty. Nad Trójcą Świętą rozmyślali filozofowie i teologowie i jedno co można stwierdzić, to jej tajemnica. Dochodzimy przy próbie poznania Trójcy do granicy, której człowiek nie jest w stanie przekroczyć. Nie jest to jedyna granica w naszym życiu. Ks. bp M. Wola mówił na zakończenie kazania:

– W naszym życiu co rusz napotykamy granice, musimy się z kolejnymi konfrontować. Z niejedną granicą przyjdzie nam się zmierzyć, niejedną przyjdzie nam przekroczyć. Nie tylko intelektualnie, naukowo, przychodzi też nam pokonywać granice sytuacji trudnych, bolesnych, które spadają na nas w sposób niezapowiedziany. Ciągle musimy im stawiać czoło. Jako rodzice musimy stawiać granice dzieciom, pokonywać granice naszych wyobrażeń, po to by nie utracić kontaktu z dziećmi w okresie dorastania. Ciągle przemierzamy granice własnego życia. Nie jest to łatwe, natomiast w każdej sytuacji należy pamiętać o tym, że Bóg chociaż jest dla nas często obojętny, objęty tajemnicą i niedostępnością, jest dla nas Bogiem bliskim i nie opuszcza nigdy człowieka.

Przybyłe na nabożeństwo delegacje wygłosiły pozdrowienia. Życzenia od duszpasterstwa niemieckiej Policji Federalnej z Saksonii tłumaczyła funkcjonariuszka polskiej SG Sylwia Mitschke, żona niemieckiego policjanta Mischy Mitschke. To małżeństwo to symbol dobrej współpracy po obu stronach granicy. Zresztą małżeństwo wystąpiło jako członkowie chóru powołanego na tą uroczystość. O samym chórze ks. K. Undas mówił:

– W poprzednich latach w nabożeństwie uczestniczyła Orkiestra Reprezentacyjna SG, w tym roku jej zabrakło, ale miejsce to wypełnił chór SG powołany dość spontanicznie. Jak wyjaśniał ks. Undas dzieje tego chóru to zaledwie dwa dni czyli 48 godzin. Przygotowaniem chóru w tak krótkim czasie zajął się dyrygent Norbert Potratz z niemieckiego ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego. Przybył specjalnie do Ustronia, by na tę okazję stworzyć chór ochotników, ludzi którzy kochają muzykę. Ponadto jest to chór ekumeniczny i międzynarodowy, ponieważ nasi koledzy w Niemiec postanowili wziąć udział w próbach i wystąpić.

Sam ks. K. Undas też okazał się członkiem 48-godzinnego chóru, który po nabożeństwie dał specjalny, owacyjnie przyjęty koncert. Musiano więc bisować.

Wojsław Suchta



Chór powstał w dwa dni. Fot. W. Suchta



Mielerz przed muzeum wieczorową porą. Fot. W. Suchta.

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Prawie pół tysiąca osób odwiedziło Muzeum Ustrońskie podczas tegorocznej Industriady – jedynego festiwalu prezentującego dziedzictwo przemysłowe, odbywającego się w Europie Środkowo-Wschodniej, drugiego pod względem wielkości w Europie. Industriada to także doroczne święto unikatowego w naszej części kontynentu Szlaku Zabytków Techniki, na którego trasie znajdziemy najciekawsze obiekty związane z dziedzictwem przemysłowym regionu. Dzięki szlakowi Polacy poznają tradycję górniczą, hutniczą, energetykę, kolejnictwo, łączność i inne. Na nim znajduje się również nasze muzeum, które od samego początku włącza się w organizację Industriady. W tym roku razem z około trzema tysiącami osób w 24 miejscowościach i 43 zabytkach techniki.

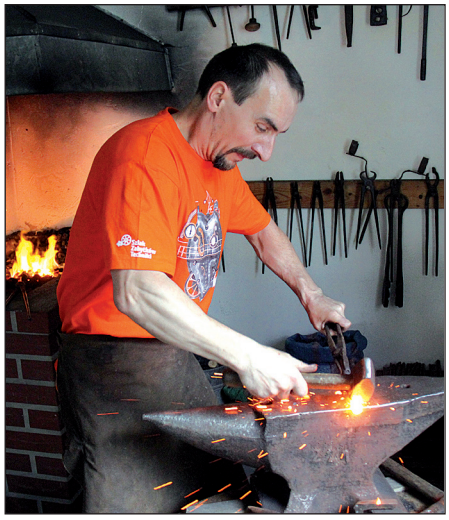
Pogoda nie dopisała, bo ciemne niebo wciąż straszyło opadami i co jakiś czas spełniało swoje groźby zalewając ziemię ulewnym deszczem. Mimo to od godz. 9.00 do 22.00 placówkę przy ul. Hutniczej wciąż odwiedzali goście, zarówno mieszkańcy, jak i turyści.

– Frekwencję oceniam jako dobrą, czasem osób jest więcej, czasem mniej, ale cały czas coś się dzieje – mówiła 14 czerwca dyrektor MU Lidia Szkaradnik. – Industriada jest dla nas wyzwaniem organizacyjnym, ale dajemy sobie radę. Z jednej strony taka odgórnie narzucona impreza sprawia pewne trudności, trzeba się dostosować do terminu, odłożyć wszystkie inne sprawy na potem i zmobilizować pracowników. Z drugiej jednak strony mamy z tego korzyści. Impreza jest nagłośniona przez organizatora, we wszystkich mapach, przewodnikach, informatorach, nasze Muzeum jest wymienione, promowane wśród mieszkańców Śląska.

Dyrektor Szkaradnik docenia reklamę i widzi jej skuteczność, bo Industirada wzbudza zainteresowanie zwłaszcza wśród turystów oraz kuracjuszy, chociaż nie brakowało też mieszkańców. Jedna z „naszych” mam nie mogła wręcz wyciągnąć syna z kuźni, w której kuł Zbigniew Michałek, wspierany od czasu do czasu przez Grzegorza Kubienia. Wyroby kowala wzbudzały duże zainteresowanie, a ich twórca chętnie odpowiadał na pytania, opowiadał, jak to kiedyś pracowało się w kuźniach, a jak wygląda to teraz. Przez 8 godzin niemal nie wypuszczał młota z rąk.

Mimo chłodnego wieczoru publiczność dopisała również podczas Nocy Muzeum. Organizatorzy zadbali o niezapomniany, nieco tajemniczy nastrój. Podobała się replika mielerza zbudowana przed muzeum. Pokazywała, jak to w XIX wieku w pobliskim parku wypalano węgiel drzewny dla potrzeb huty „Klemens”, zlokalizowanej w miejscu dzisiejszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Z okazji święta techniki ZSP udostępnił do zwiedzania kuźnię mechaniczną warsztatów szkolnych.

Specjalnie na Industriadę przygotowany został film o Arcyksiążęcym Zakładzie Budowy Maszyn w Ustroniu i chętnie go oglądano, podobnie jak drugi film, całościowo przedstawiający dzieje przemysłu w naszej miejscowości, zatytułowany „Od Huty do Kuźni – dzieje najstarszego i najdłużej działającego ustrońskiego zakładu”.



Z. Michałek przy pracy. Fot. W. Suchta

Tegoroczna Industriada w Ustroniu odbywała się pod hasłem „Arcyksiążęcy trak, tłący się mielerz, kolejka wąskotorowa – podróż w industrialną przeszłość Ustronia” i dzięki nowym lub dopiero co odrestaurowanym zabytkom, tę podróż można było odbyć. Co więcej w czasie ustrońskiego święta techniki zafundowano zwiedzającym nie tylko podróż w przeszłośc, ale też w przyszłość, przynajmniej taką wyimaginowaną przez Lucasa, twórcę „Gwiezdnych wojen”. Wszystko dzięki członkom Akademii Fantastyki i Japońskich Sztuk Walki „Jedi-Takeda”. Zorganizowali wystawę tematyczną pt. „Miłość i wojna w Trzech Światach”, opierając się na „Władcy Pierścieni”, „Gwiezdnych Wojnach” oraz zagadkowej kulturze odległego orientu. Otwierając wystawę, opowiadał o tym prezes Akademii Dariusz Bagiński, przebrany za Gandalfa. Po wykładzie osobiście wziął udział w pokazie japońskich sztuk walki. **Monika Niemiec**



Pokaz wschodnich sztuk walki. Fot. M. Niemiec

Gazeta ustrońskiej młodzieży Nr 7 3 lipca 2014 r.

Bandaże i krople żołądkowe

Rozmowa z Barbarą Brenner, pielęgniarką szkolną w SP-2.

Z jakimi urazami najczęściej się Pani spotyka?
Najczęstsze urazy to stłuczenia palców na lekcjach wuefu. Nie są to groźne urazy i szybko przechodzą.
Jaki był najbardziej nietypowy zabieg, przypadek, który pani wykonała?
Przyszła dziewczynka z wielką wbitą drzazgą w... pośladek. Zadzwoniłam po jej mamę, czy chce abym jej to ja wyciągnęła, czy zabierze córkę do szpitala. Było to dość głęboko i nie chciałam aby jakiś odłamek został. Mama się zgodziła i udało nam się to usunąć.
Nie musiała pani wykonać zastrzyku przeciwtężcowego?
Nie, u nas wszystkie dzieci są szczepione. Oczywiście zdarza się, że ktoś ma całą zdartą nogę, wtedy ten zastrzyk podaję.
Raczej nie przychodzą dzieci z kleszczami?
Wiesz co, zdarzają się, ale ja tu ich nie ruszam, to znaczy bardzo rzadko wyciągam. Zazwyczaj wzywam rodziców by zabrali dziecko do lekarza. Jeżeli ja bym wyciągała, a została by np. nóżka to i tak trzeba zabrać dziecko do lekarza, poza tym lekarz ewentualnie przepisze jakieś lekarstwa, obejrzy ranę. Zdarzyło mi się, że ojciec rano dziecku wyciągnął kleszcza, ale została nóżka.
A jak pozbyć się kleszcza? Istnieją przecież różne szkoły.
U człowieka łatwo się pozbyć, można wykręcić. Na nas nie zdąży się dużo napić, bo sami go na przykład wyczujemy albo odruchowo zdrapiemy.
Czy uczniowie symulują?
Oczywiście, że symulują. Nie wszyscy przecież przychodzą do szkoły chorzy. Ale jeżeli ktoś przyjdzie, to pomocy mu nie odmówię
Może chcą uciec przed sprawdzianem?
Chociaż zdarza się, że z rana mierzę temperaturę i okazuje się, że ma gorączkę.
Co by pani poleciła uczniom na wakacje?
Można stosować preparaty na kleszcze. Wchodząc do lasu należy mieć całą skórę zakrytą oraz ubraną czapkę. Po powrocie obejrzeć całe ciało. I oczywiście uważać.

Jakub Macura



Pani Barbara Brenner w akcji fot. J. Macura

Życiowa decyzja gimnazjalistów

Wyczekiwane przez wszystkich zakończenie roku szkolnego już za nami! Wszyscy zostali odprawieni do domów ze świadectwami, jedni byli bardziej zadowoleni, drudzy mniej, lecz perspektywa beztroskich 72 dni bez nauki stawiała uczniów w wyśmienitym humorze. Teraz już tylko chodzenie na basen, opalanie się na leżaku i.. zadręczanie się myślami, czy przyjmą mnie do wymarzonej szkoły. W ubiegły piątek w autobusach do Wisły czy Cieszyna można było spotkać uczniów ustrońskich gimnazjów zawożących swoje świadectwa do przyszłych szkół. Niecały miesiąc temu przed gimnazjalistami postawiono bardzo trudny wybór. Musieli oni wybrać szkołę średnią, a co za tym idzie w większej mierze zaplanować swoje życie zawodowe. Lecz jak w wieku 16 lat, gdy nie myślimy racjonalnie i popełniamy błędy, o których dorosłym się nie śniło, mamy podjąć decyzję rzutującą na całą przyszłość? Choć innym się tak nie wydaje, decyzja jest bardzo trudna i powinna być porządnie kilka razy przemyślana. Niestety gimnazjalistów, którzy bardzo dokładnie wszystko rozważyli jest najmniej. Przeważnie idą oni do liceów i chcą zostać lekarzami lub prawnikami. Lecz jaką mają oni pewność, że po tylu latach ciężkiej nauki znajdą oni pracę w swoim zawodzie? Przecież zawsze znajdzie się ktoś lepszy, kto zajmie nasze miejsce. Na niektórych uczniów presję wywierają rodzicie i to oni decydują o przyszłości swojego dziecka, nie pozwalając mu podejmować samodzielnych wyborów. Jest to sytuacja bardzo niekomfortowa, bo po co mamy zajmować się całe życie czymś czego nie lubimy? Inni gimnazjaliści podeszli do sprawy praktycznie i z pewną rezerwą. Choć zostanie strażakiem i policjantem nie jest ich największym marzeniem, wiedzą oni, że dostaną pracę w tym zawodzie. Już w tym wieku zastanawiają się z czego się utrzymają, więc wybierają profilowane liceum np. szkołę policyjną. Przy wyborze szkoły średniej należało wziąć pod uwagę również swoje oceny, możliwości i predyspozycje. Słabszy gimnazjalista nie poradziłby sobie w liceum, jeśli wogóle

(cd. na str. 14)

Życiowa decyzja gimnazjalistów

(cd. ze str. 13)

by się tam dostał, a w dobrej zawodówce nie tylko zdobędzie zawód, a również nie będzie mieć problemu ze stopniami. A czy w dzisiejszym uczniowskim społeczeństwie więcej mamy humanistów czy ścisłowców? Trudno powiedzieć, ponieważ przyjęła się pewnego rodzaju zasada, że po studiach humanistycznych „to tylko w McDonaldzie można pracować", a nauki ścisłe to przyszłość zawodów. Trochę racji w tym jest, lecz czy należy rezygnować ze swoich marzeń, tylko przez opinię innych? Należy dążyć do celu i stawiać sobie coraz to nowe wymagania a na pewno kiedyś osiągniemy sukces. Tymczasem gimnazjaliści czekają na ogłoszenie list przyjętych, a później już bez żadnych zmartwień będa mogli cieszyć się beztroskimi wakacjami w gronie najlepszych przyjaciół.

Martyna Szafranek



W ostatni dzień szkoły korytarz świecił pustkami! **Fot. M. Szafranek**

Uczymy się wyłącznie dla siebie?

System nauczania i podstawa programowa w szkole gimnazjalnej bez wątpienia pozostawiają wiele do życzenia. Warto zastanowić się, czy naprawdę jest ona skonstruowana w taki sposób, aby wzbudzić zainteresowanie wśród młodych ludzi zarówno przedmiotami ścisłymi, jak i humanistycznymi, czy, wręcz przeciwnie, zamierza ich do nich zniechęcić...

Już przyglądając się przedmiotom humanistycznym, mogą nasunąć się liczne uwagi. Podczas trzyletniej nauki historii w gimnazjum uczniowie powtórnie omawiają materiał szkoły podstawowej, wzbogacając go wyłącznie o kilka szczegółów, dat i wydarzeń, które często nie odgrywają większej wagi w historii świata, a tym bardziej Polski. Również uwzględnione w podstawie programowej języka polskiego utwory rzadko kiedy pokrywają się z wówczas omawianą na lekcjach historii epoką historyczną. Jest to wręcz absurdalne, że program nauczania języka polskiego swoją formą powiela się co roku.

Gimnazjaliści każdy kolejny nowy rok szkolny rozpoczynają od zaznajomienia się z wybranymi przypowieściami biblijnymi, a także opowiadaniami starożytnych cywilizacji - mitologią. Poznają następnie utwory okresu oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu, kończąc na dziełach współczesnych poetów i środkach masowego przekazu. Powracając po wakacjach na lekcje polskiego, młodzież powtórnie rozpoczyna poznawanie utworów literackich, rozpoczynając od czasów starożytnych. Co prawda, system ten wydaje się być przemyślanym, gdyby nie fakt, że naukę o starożytnych cywilizacjach na historii uczniowie kończą już w pierwszej klasie gimnazjum. Każda kolejna lekcja przybliża ich do czasów współczesnych, jednak ostatecznie program historii w szkole gimnazjalnej zatrzymuje się na okresie I wojny światowej. Niezgoda panująca pomiędzy tymi dwoma pokrewnymi przedmiotami budzi duże kontrowersje i wprowadza trudności w umiejętności dopasowania danej epoki i jej twórców do właściwego okresu historycznego.

Również systemu nauczania przedmiotów ścisłych nie można pozostawić bez kilku uwag. Największą wadą jest nieprecyzyjne i pozbawione szczegółów formułowanie pojęć niezbędnych do dalszego zrozumienia tematu czy nawet całego działu. Podstawa programowa zakłada także wprowadzanie nowych terminów bez uprzedniego ich wytłumaczenia, uważając, że uczeń po paru lekcjach sam powinien zrozumieć ich znaczenie i właściwe zastosowanie. Także objaśnienia, ujęte w podstawie programowej, niektórych zjawisk fizycznych czy chemicznych nie są odpowiednio sprecyzowane. Przykładowo w szkole gimnazjalnej poznając budowę materii i definicję atomu młodzież dowiaduje się, że elektrony krążące wokół jądra poruszają się w sposób uporządkowany, natomiast kontynuując naukę w szkole ponadgimnazjalnej byli gimnazjaliści mogą dowiedzieć się, że informacja ta nie jest do końca prawdą.

Wiele do życzenia pozostawia również program nauczania języków obcych, zwłaszcza języka angielskiego. Gimnazjaliści mogą bowiem odnieść wrażenie, że przez kolejne trzy lata powtarzają materiał uprzednio przerobiony w szkole podstawowej, wzbogacając go wyłącznie o kilka nowych i wcześniej nieznanych słówek, trybów i czasów. Nie trudno zauważyć, że system ten nie przygotowuje młodzieży do wykorzystania języka obcego w życiu codziennym, lecz naucza wyłącznie teorii. Nic dziwnego zatem, że większość młodych ludzi po dziewięciu latach nauki nie potrafi swobodnie porozumieć się z obcokrajowcem!

Podstawa programowa w gimnazjum bezsprzecznie nie zachęca młodzieży do indywidualnego rozwijania własnej wiedzy. Nie uczy ona bowiem praktycznego jej wykorzystania, w żaden sposób nie nakłania do logicznego myślenia, lecz wręcz przeciwnie, wymaga od młodych ludzi uczenia pamięciowego. Ponadto system nauczanie opiera się wyłącznie na nauce poświęconej egzaminom, które w większości nie są adekwatne do wiedzy, gdyż składaj się głównie z zadań zamkniętych. To przykre, że wprowadzane reformy przeważnie nie wpływają pozytywnie na podstawę programową, a młodzi ludzie niestety mają na nią nikły wpływ.

Paulina Czyż

Gazeta ustrońskiej młodzieży. Redagują: Paulina Czyż, Lama Lama, Martyna Szafranek, Jakub Macura. Numer zamknięto 28.06.2014 r. Redakcja zaprasza do współpracy ustrońską młodzież. Spotkania odbywają się w każdą sobotę o godz. 9:00 w redakcji Gazety Ustrońskiej. E-mail: gazetanaglowek@gmail.com

KARTA DUŻEJ RODZINY



W związku z wejściem w życie z dniem 16 czerwca 2014 r. uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia rządowego programu dla rodzin wielodzietnych, Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu informuje, że wnioski o wydanie Karty Dużej Rodziny można otrzymać i składać w siedzibie MOPS przy ul. M. Konopnickiej 40. Wnioski można także pobrać ze strony internetowej www.mops.ustron.pl.

Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom wielodzietnym tj. rodzinom, w których rodzic (rodzice) lub małżonek rodzica mają na utrzymaniu przynajmniej troje dzieci:

1) w wieku do ukończenia 18 lat,

2) w przypadku gdy dziecko uczy się w szkole lub szkole wyższej – do ukończenia 25 roku życia,

3) bez ograniczeń wiekowych – w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnoprawności.

Karta jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny, niezależnie od dochodu.

Karta oferuje system zniżek dla rodzin wielodzietnych. Aktualne informacje o uprawnieniach i zniżkach dostępne są na stronie internetowej www.rodzina.gov.pl.

Szczegółowe informacje o Karcie Dużej Rodziny znaleźć można na stronie www.rodzina.gov.pl.

Punkty oferujące zniżki w ramach programu opatrzone będą logo „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny". Więcej informacji o programie i dokumentach niezbędnych przy składaniu wniosku o Kartę Dużej Rodziny uzyskać można bezpośrednio w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustroniu (pokój 103), tel. 33 854 26 34 wew. 119, e-mail: mops@ustron.pl lub na stronie internetowej MOPS Ustroń www.mops.ustron.pl.

UPRZEJMIE INFORMUJĘ KLIENTÓW
że sklep z chemią niemiecką
z ul. 9 Listopada
przeniesiony został do sklepu „Beskid"
przy ul. 3 Maja

BIBLIOTEKA POLECA:

Ewa Zienkiewicz „Pomyśl tylko życzenie" / seria „Plus Minus"
Co łączy Ankę Rawicką – przeciętną nastolatkę z Warszawy – z ubogą Patrycją mieszkającą w kamienicy do rozbiórki, bogatą Nikolą z rezydencji położonej nad prywatnym jeziorem i z Marysią z górskiej osady? Nim dziewczyna pozna prawdę, będzie musiała uratować pewnego Francuza, wyrwać się z rąk oszustów i pogodzić z przeprowadzką do Paryża. I gdy tylko uda się jej wybrnąć z jednych kłopotów, wpadnie niestety w kolejne…

Agnieszka Majchrzak „Bodzio piłka nożna i magiczny puchar"
Opowieść o pyzatym, tłuściutkim chłopcu, który kochał jeść ciastka, oglądać telewizję i grać na komputerze. O chłopcu, który nie miał żadnych kolegów, płakał, gdy się przewrócił i całymi dniami wyglądał przez okno. Opowieść o wysportowanym chłopcu, który codziennie grał w piłkę, brał udział w zawodach, jadł owoce i warzywa, przeżywał niezwykłe przygody i miał najwspanialszych przyjaciół pod słońcem. Zaraz, zaraz? Czy to opowieść o dwóch różnych chłopcach? Nie! To wciąż ten sam chłopiec - Bodzio. Jak to się stało, że zmienił się tak bardzo? Sprawdźcie sami?

* * *

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu będzie czynna w godzinach: poniedziałek 8.00 - 15.00, wtorek 8.00 - 15.00, środa 12.00 – 18.00, piątek 8.00 - 15.00, sobota 8.00 - 12.00 (wypożyczalnia dla dorosłych)



POZIOMO: 1) koleżanka Bolka i Lolka, **4)** opiekunka artysty, **6)** padlinożerca, **8)** stolica Łotwy, **9)** zadrapanie na szkle, **10)** zawody żeglarskie, **11)** taniec ludowy, **12)** marka piwa, **13)** kanadyjska metropolia, **14)** w rodzinie żurawi, **15)** broni przyrody, **16)** rosyjski czołg, **17)** prowincja w południowej Turcji, **18)** uderzenie batogiem, **19)** glon morski, **20)** wije się z komina.
PIONOWO: 1) mierzy ciepło, **2)** przynosi rentę, **3)** dziura w murze, **4)** bal przebierańców, **5)** świadectwo techniczne, **6)** spodnie pradziadka, **7)** zabawa młodzieżowa, **11)** łódź indiańska, **13)** na kole, **17)** symbol chemiczny srebra.

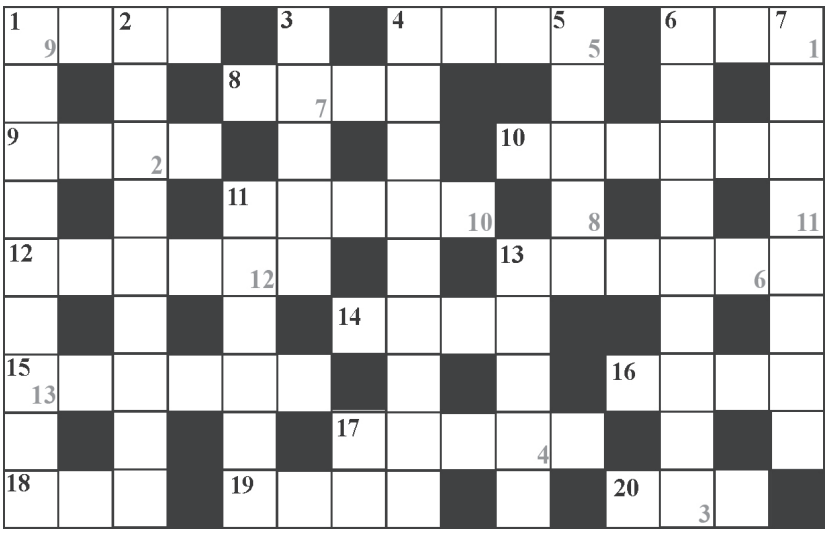
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 11 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 25

STARTUJE SEZON LETNI

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Kobieta w ramionach Stwórcy", ufundowaną przez ustrońskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Ewelina Gajewska** z Wiślicy. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł



W książce „Kobieta w ramionach Stwórcy" autorka, Alina Wieja zaprasza w podróż do odkrywania źródła pociechy, siły i nadziei. Książka może pomóc w odbudowaniu własnej wartości, w uwolnieniu od zranień z przeszłości, w zdobywaniu nowej siły do pokonywania codziennych trudności. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl



KOLEJNY ROK JUŻ ZA NAMI

W sobotę 28 czerwca Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami" zorganizowało Festyn Rodzinny będący zakończeniem, a jednocześnie podsumowaniem minionego roku szkolnego. W tym roku był to festyn wyjątkowy, gdyż jubileuszowy. Stowarzyszenie obchodzi bowiem piątą rocznicę powstania, Świetlica natomiast istnieje już 10 lat.

Zorganizowany przez nas festyn był okazją nie tylko do przekonania się o tym, co ciekawego działo się na świetlicy w roku szkolnym 2013/2014, ale także, a może przede wszystkim, okazją do zintegrowania rodzin, spędzenia wolnego czasu w sposób miły i ciekawy.

Tradycyjnie festyn rozpoczęło przedstawienie teatralne – tym razem wyjątkowo przygotowane nie tylko przez dzieci, ale także ich rodziców i wolontariuszy świetlicy. Po nim zostały zaprezentowane zdjęcia ukazujące wszelkie wydarzenia i przedsięwzięcia świetlicy podejmowane w czasie roku szkolnego. Rodziny obecne na festynie miały także okazję do udziały w Konkurencjach Rodzinnych, w czasie których należało wykazać się wieloma ciekawymi umiejętnościami – strażackimi (przenoszenie wody na czas), poetyckimi i marketingowymi (tworzenie reklamy swojej rodziny), sportowymi (rodzinny slalom na czas), czy architektonicznymi (budowanie pojemnika ochronnego na latające jajka). To jednak nie koniec atrakcji. Punktami, które chyba najbardziej podobały się dzieciom były: pokaz eksperymentów przeprowadzony przez profesjonalną firmę z Bielska oraz pokaz fireshow. Jakie jeszcze atrakcje czekały na uczestników festynu? Otóż bogato zaopatrzony bufet, obfitujący w grilla, przepyszne kanapki, ciasta, soki, owoce, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym i wiele, wiele innych pyszności. Dzieci ucieszyły także upominki i dyplomy, które otrzymały na zakończenie imprezy.

Festyn Rodzinny zorganizowany przez nasze Stowarzyszenie był kolejnym z przedsięwzięć planowanych na rok 2014. W jego organizację zaangażowało się wiele osób – wolontariusze, członkowie Stowarzyszenia, ale także, a może przede wszystkim rodzice i dziadkowie. Wszystkim tym osobom, które włożyły ogromny wysiłek w jego organizację składamy serdeczne i najszczersze podziękowania.

Mimo iż festyn kończył rok szkolny 2013/2014 to jednak nie koniec naszych działań.

W najbliższym czasie planujemy organizację półkolonii letnich dla ponad 60 dzieci z terenu Ustronia. Dla wielu z dzieci ten czas to jedyna atrakcja podczas wakacji. Tegoroczna półkolonia ma przebiegać pod hasłem „Podróże małe i duże". W jej ramach dzieci mają mieć zapewnione wiele atrakcji, takich jak m.in.: dni danych państw, w czasie których będą nie tylko poznawać dane państwo, ale także przygotowywać charakterystyczne dla niego potrawy, tworzyć przewodniki, słowniczki językowe, wykonywać najsławniejsze budowle i wiele innych. Ponadto w czasie półkolonii dzieci odbędą podróż na dno oceanu, dach świata, safari oraz w głąb dżungli amazońskiej. Planujemy także liczne wyjścia i wyjazdy: odwiedziny i warsztaty w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, lekcję przyrodniczą w Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik", podchody zakończone ogniskiem, wycieczkę do Dinozatorlandu w Zatorze, Pętlę Beskidzką, wycieczkę do koziej i mlecznej zagrody w Brennej oraz wiele, wiele innych atrakcji. Aby jednak móc dzieciom zapewnić wszystko to, co zaplanowaliśmy potrzebujemy wsparcia. Każdego roku Półkolonia kosztuje nas ok 16.000 zł, obecnie mamy 6.000 zł. Dlatego zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc, gdyż bez niej nie będziemy mogli zapewnić dzieciom, wielu z planowanych atrakcji. Jeśli ktoś z Państwa może nas wesprzeć będziemy ogromnie wdzięczni. Dla nas i naszych dzieci liczy się każda złotówka, która można wpłacać na nasze konto ING Bank Śląski 90 1050 1096 1000 0023 4157 7365. Dziękujemy za każdą pomoc! **Wolontariusze Świetlicy**



PRZYGARNIJ zwierzaka!

Kolorowe trojaczki

Te maleńkie kociaki trafiły do fundacji gdy miały niecałe 5 tygodni. Były bardzo głodne i wystraszone, ale na szczęście zdrowe. Od razu zostały odrobaczone. Maluchy są ogromnymi łasuchami, potrafią bardzo dużo zjeść i ciągle domagają się więcej. Rozrabiają, bawią się, i są energicznymi wesołymi kotkami. Niedawno nauczyły się też korzystać z kuwety. Rodzeństwo to dwa kocurki - biało-rudy i szary tygrysek, i kotka - szary tygrysek z białym krawatem. W sprawie adopcji można kontaktować się pod numerami telefonów: 782 717 771, 782 247 435.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie zwierzęciu domu oraz podpisanie umowy adopcyjnej. Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl. Wszystkie zwierzęta z cieszyńskiego schroniska są na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**



Start na rynku. Fot. W. Suchta

DOBRE OZNAKOWANIE

28 czerwca biegiem na Czantorię zainaugurowano cykl biegów górskich Mountain Marathon 2014 - Biegaj w Górach. Poza Czantorią w tym roku odbędą się także biegi w Karpaczu na Śnieżkę, Piwnicznej na Radziejową i Rabce na Stare Wierchy.
– Każdy bieg górski jest inny - mówi organizator cyklu Paweł Fąferek. - To nie tak jak w przypadku biegów ulicznych, że trasy są certyfikowane i bardzo do siebie podobne. Tu każdy bieg ma swoją specyfikę, inny stosunek profil, podłoże. Celowo staramy się biegi urozmaicać, a cały cykl jest skonstruowany tak, że dwa biegi są w stylu alpejskim z metą na szczycie, a dwa w stylu anglosaskim. Chcemy wykreować różnorodność, aby zwycięzcami cyklu zostawali najbardziej wszechstronni zawodnicy.

Bieg na Czantorię rozegrano w stylu anglosaskim, czyli na trasie z rynku na Poniwiec, potem na szczyt, nawrót i na Małą Czantorię, zbieg czarnym szlakiem w kierunku Cisownicy, do Jonka na Kępę i ul. Myśliwską i 9 Listopada na rynek. Do pokonania 17,6 km i 1596 m przewyższeń.

Wystartowało 16 kobiet i 96 mężczyzn. Na przebiegnięcie tej trasy zwycięzca Bartosz Gorczyca ze Skołyszyna potrzebował 1 godz. 17 min. i 17 sek. Kolejne miejsca zajęli: 2. Piotr Koń z- Ręczno (1.17,45), 3. Daniel Wosik - Kunów (1.19,57). Bieg ukończyło trzech ustroniaków: 38. Andrzej Siwczyk (1.44,28), 47. Damian Kurowski (1.48,10), 56. Maciej Hombek (1.53,37).

Kobiety: 1. Ewa Majer - Dobczyce (1.35,35), 2. Anna Bieniecka-Magryś - Gliwice (1.43,19), 3. Agnieszka Jarosz - Czekanów (1.48,36), ustronianki: 5. Dominika Dulęba (1.50,50), 12. Grażyna Madzia (2.07,37).

Na mecie profesjonalną odnową zmęczonych biegaczy zajęły się masażystki w Muflona.

Zwycięzca B. Gorczyca stara się biegać zawodowo, ale jak twierdzi w Polsce trudno się z tego utrzymać. Przed tygodniem wygrał Bieg Rzeźnika, zdobył też w tym roku wicemistrzostwo Polski w biegach anglosaskich, wygrał multimaratony bieszczadzki i karkonoski. O biegu na Czantorię na mecie powiedział:
– Pierwszy raz biegłem na Czantorię i to fajne bieganie, tylko podbieg dobijający, bo widzi się go praktycznie do samej góry. Nie jest bardzo stromy, ale bardzo długi, widać go i to nie najlepiej działa na psychikę. Po nawrocie praktycznie cały czas w dół i można się było rozpędzić. Zbieg z Małej Czantorii to kawałeczek stromizny, a potem już płaskie szybkie bieganie. Cały czas naciskał mnie Piotrek koń, widziałem go za sobą, ale panowałem nad sytuacją. Przyjechałem tu złapać trochę szybkości. Trasa bardzo dobrze oznaczona, więc nie można było zabłądzić, a to podstawa. To ważne, że można swobodnie biec. Trasa bardzo ciekawa, nigdy tu nie byłem i mi się spodobało. Poza tym ludzie na trasie i to też było bardzo fajne, bo coś tam do nas krzyczeli.
– Krzewię kulturę wśród starszych - mówi G. Madzia po ukończeniu biegu. - Niestety zlikwidowano moją kategorię wiekową, a liczyłam, że będę pierwsza. A podbieg na Czantorię to golgota. Każdego roku myślę: Po co mi to? A potem zastanawiam się, że dobrze porównać czas z ubiegłym rokiem i startuję.

W biegu uczestniczył Christian Blottko, zapalony biegacz urodzony w Chorzowie, obecnie mieszkający w Niemczech. Od trzech lat uczestniczy we wszystkich biegach edycji „Biegaj w Górach". Startuje często w Niemczech, a przed Olimpiadą w Soczi został wylosowany i biegł na trasie znicza w Petresburgu.
– Impreza dobrze zorganizowana, trasa świetnie oznaczona. Pogoda lepsza niż przed rokiem, oddech i puls w porządku co ważne w moim wieku - mówi Ch. Blottko.

Zapytałem organizatora P. Fąferka, co jest najważniejsze dla startujących, na co odpowiedział:
– Dla zawodników najważniejsza jest atrakcyjność trasy, żeby były widoki, tak jak na Czantorii, gdzie biegnąc można podziwiać panoramę i nie tylko w nogach czuje się, że biega się w górach. Ważne jest miejsce imprezy, czyli w Ustroniu jesteśmy na rynku i już nastrój imprezy jest inny w odróżnieniu od miejsc gdzieś na skraju lasu bez publiczności. Chcemy, by ludzie mogli zobaczyć, że jest taka impreza, a dla zawodników nie jest to tylko interakcja z wysiłkiem, ale i z publicznością. Trzecia istotną sprawą jest to, co dostają od organizatora. To są medale, koszulki, jedzenie, a do tego atrakcyjne nagrody. Jeżeli chodzi o organizację, to Ustroń jest w czołówce miast widzących w takich imprezach promocję. Nie zawsze w innych miejscach udaje się przekonać włodarzy, że nie wystarczy atrakcyjny teren, ale trzeba umieć go sprzedać. W Ustroniu widać nastawianie na sport i turystykę, zresztą widać to po liczbie imprez. To daje wizerunek miasta otwartego, a od zawodników mamy informacje, że tu wracają potrenować. Gdyby tu nie było odpowiedniej atmosfery, wybieraliby inne miejsce. W Ustroniu mamy piękne tereny górskie, dobrą współpracę z miastem, a coraz więcej podmiotów widzi, że sportowcy to grupa turystów chcących atrakcyjnie spędzać weekendy. Po twarzach zawodników widać, że trasa jest dobra, sprawia trochę trudności, ale zostawia miłe wspomnienia. **Wojsław Suchta**



Bieg z widokami. Fot. W. Suchta



Fachowy masaż po biegu... **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Sprzedam koźlęta. (33) 858-75-74.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Drewno kominkowe: buk, brzoza, świerk, podpałkowe, muł, węgiel groszek, brykiet. TRANSPORT. 33/854 47 10.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Pokój do wynajęcia. 665-87-56-78.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

Wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Ustroniu. 515-286-714.

Malowanie dachów itp, pokrycia papami termozgrzewalnymi. 505-168-217.

INSTALACJE SOLIDNIE - wod-kan, CO, gazowe, solarne, odkurzania, przyłącza wod-gaz. 504-791-241, 518-810-950.

Poszukuje lokalu biurowego na parterze w Ustroniu, telefony od 10-18. 512-730-615.

Sprzedam domek cempingowy całoroczny - woda, gaz, siła - Ustroń Jelenica. 602-211-970.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

3-pokojowe mieszkanie, umeblowane, niedaleko centrum, do wynajęcia. 505-201-564.

DYŻURY APTEK

3-4.7	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
5-6.7	**W Nierodzimiu**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 858-60-76**
7-8.7	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
9-10.7	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**



...nie zastąpi obecności żony. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

5 VII	15.00	Mini Reggae Fest: Pokazy tańca G&M Art, oraz występ Silesian Soundsystem, Sztoss, DJ Feel-X, KaCeZeT, Jabaman, Ras Luta, *Amfiteatr,* Cena biletu: 15 zł
6 VII	10.00	Wystawa Psów Rasowych, *stadion Kuźni*
7-11 VII		9.00-13.00 - Wakacyjny Tydzień Zdrowia, *rynek*
8 VII	17.00	Spotkanie z Anetą Okupską-Pońc z Etno Chaty „Topolej" oraz marokańskim zespołem Chigaga Group, *Muzeum Ustrońskie*
11 VII	18.00	Festiwal EtnoPole 2014 – koncert Kasi Zaręby i zespołu Megitza, *Amfiteatr*
12 VII	15.00	Wernisaż malarstwa ustrońskich artystek Anety Żwak i Beaty Sikory-Małyjurek, *Muzeum Zbiory Marii Skalickiej*
12 VII	20.00	Kabaret Młodych Panów, *Amfiteatr*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Dziennik Rzeczpospolita ogłosił organizowany wraz z Centrum Badan Regionalnych ranking mistrzów lokalnych inwestycji. Ponownie w „Złotej Setce Samorządów" znalazł się Ustroń, tym razem na 68. pozycji w kraju. Zwyciężyła Krynica Morska wyprzedzając Rewal i ubiegłorocznego lidera Kołbaskowo. Obok Ustronia w „Złotej Setce Samorządów" znalazło się jeszcze 14 gmin województwa śląskiego. (...) Krynica Morska zainwestowała w ciągu trzech lat w przeliczeniu na jednego mieszkańca 13.014 zł, co jest absolutnym rekordem. W Ustroniu ta kwota wynosi 1.917 zł.

* * *

– Moim zdaniem wszystko zaczyna się od góry, od władz piłkarskich – twierdzi Adrian Sikora. – Rzadko ktoś kogoś łapie za rękę, choć tyle się pisze o aferach piłkarskich. Ostatnio o Polarze Wrocław. – To nie wyłącznie piłka jest taka, ale ona jest pochodną degrengolady polityczno-społeczno-gospodarczej – podsumowuje ojciec Andrzej. (...) Najbliższy sezon Adrian spędzi w Groclinie, Mieczysław w Odrze. Obaj nie zmienią barw klubowych. Na razie bracia nie myślą o klubach zagranicznych, choć ich podejście do gry za granicą różni się: Adrian: – Niektórzy dla pieniędzy są w stanie jechać do Azji, a ja bym się na to nie zdecydował. Zresztą na Europę też bym się nie zdecydował, bo wiem, że jeszcze dużo mi brak i mógłbym sobie nie dać rady. Chciałbym pograć jeszcze tu, w Polsce. Mieczysław: – Nawet nad propozycją z niższej ligi zagranicznej trzeba się zastanowić. Od razu nie mówiłbym: „nie", ale dokładnie sprawę rozpatrzył. (...) – Nie spotkałem się z tym, by zawodnicy określonych klubów się nie lubili – mówi Adrian. – To dotyczy raczej kibiców. My po meczu wsiadamy w autobus i odjeżdżamy, czasem jednak rozmawiamy. Brutalne faule są raczej wynikiem walki, emocji podczas meczu. (...) O ostatnim sezonie swych byłych drużyn mówią: Adrian: – Trochę jestem zaskoczony postawą Kuźni. Zawsze była to drużyna z czołówki, a w tym roku był nawet taki okres, że groził spadek. (...) Mieczysław: – Dla mnie Kuźnia to też zaskoczenie. Zostało wielu zawodników, z którymi grałem, doszło kilku doświadczonych, kilku młodych i nie wiadomo czemu to nie wychodzi.

* * *

Odpowiedź na list do redakcji: (...) Chciałbym wyrazić ubolewanie z powodu nieodpowiedniego zachowania piłkarzy mojej drużyny. Bardzo mi przykro, że doszło do ubliżenia poprzez gest i słowa kibicom i sympatykom naszej oraz przyjezdnej drużyny. (...) zjawisko to trzeba eliminować pod każdą postacią. Sytuacji, którą opisała Pani w liście do redakcji, nie widziałem, a w takich momentach zawsze staram się reagować. Po spotkaniu z drużyną i przeprowadzonych rozmowach chcielibyśmy Panią i wszystkich kibiców serdecznie przeprosić. Trener Jan Strządała *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Wiedzieć więcej…

Śląsk Cieszyński, a w nim także Ustroń, należy do regionów, w których silny jest lokalny patriotyzm i wynikające z niego umiłowanie swojej Małej Ojczyzny. Bywa więc, że sądzimy, że podobnie jest też gdzie indziej, że umiłowanie swojej Małej Ojczyzny jest czymś naturalnym i oczywistym. Tak jednak nie jest. Nie zawsze bowiem mieszkańcy danej miejscowości czy krainy czują się z nią związani i zapuszczają w niej głęboko swoje korzenie. Czasem woleliby mieszkać gdzie indziej i szukają możliwości, aby spełnić to swoje pragnienie. A kiedy nadarzy się okazja opuszczają swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania. Dotyczy to przede wszystkim młodych ludzi. Kiedyś moja Żona zrobiła w Tomaszowie Mazowieckim ankietę wśród uczniów klasy, której była wychowawczynią. Okazało się że prawie wszyscy pytani marzą o opuszczeniu swego miasta i przeniesieniu się do innego, najchętniej do Łodzi lub Warszawy. Później przekonaliśmy się, że podobne marzenia mają także dorośli mieszkańcy tego miasta. Lokalny patriotyzm był tam, przynajmniej przed laty, bardzo słaby. A więc zupełnie inaczej niż to jest w Ustroniu, gdzie chęć pozostania u siebie, w swoim mieście jest bardzo silna. A ci, którzy z różnych powodów muszą opuścić swe miasto, starają się do niego wrócić, przynajmniej na emeryturę.

Patriotyzm lokalny uwidacznia się na różne sposoby; w chęci pozostania na miejscu, pielęgnowaniu miejscowych tradycji, przywiązaniu do ludzi i miejscowej przyrody… Jest to też chęć coraz lepszego poznania swojej Małej Ojczyzny; jej teraźniejszości i przyszłości. Znajduje ona swój wyraz w wydawaniu lokalnej prasy, a także periodyków i książek dotyczących lokalnej tematyki. W Ustroniu służy temu, między innymi; Gazeta Ustrońska i wydawane regularnie od lat: Pamiętnik Ustroński, Kalendarz Ustroński i Przyrodnik Ustroński. Pomagają one zaspokoić potrzebę, odczuwaną przez lokalnych patriotów, poszerzania i pogłębiania swojej wiedzy o miejscu, w którym żyją i do którego są przywiązani. A ponieważ autorami zamieszczanych tam tekstów są najczęściej miejscowi autorzy, jest to też okazji do dzielenia się ze sobą posiadaną wiedzą.

I choć pewnie niewielka jest ta nasza Mała Ojczyzna, to działo się w niej i wciąż dzieje wiele interesującego. Godni zainteresowania są ludzie na niej mieszkający, a także jej przyroda. Warto więc czytać ukazujące się publikacje na jej temat i poszerzać swoją wiedzę o niej. Choćby, właśnie wydany Przyrodnik Ustroński. To już kolejny, trzynasty zeszyt tego periodyku. I jak zawsze znajduje się w nim wiele interesujących tekstów, które zapewne zainteresują nie tylko specjalistów, ale także wszystkich, których interesuje to, co dotyczy naszej Małej Ojczyzny.

Jerzy Bór

FELIETON

Wolność

Wszystko zaczęło się od próby uchylenia immunitetu poselskiego posłowi Mariuszowi Kamińskiemu. Wprawdzie debata sejmowa w tej sprawie została całkowicie utajniona, ograniczając nasze obywateli, prawo do informacji, to jednak z licznych przekazów w różnego rodzaju mediach ponownie dowiedzieliśmy się, czym wyżej wymieniony poseł, poprzednio szef CBA i jego ludzie się zajmowali. Krążyły w mediach stenogramy podsłuchanych urzędowo rozmów byłej pierwszej damy. Nie tak dawno była prezydentowa pouczała widzów pewnej stacji telewizyjnej jak jeść bezy. Ze stenogramów podsłuchanych rozmów wynikało, że poprzednio zajmowała się sprzedażą butów za 350 złotych w rozmiarze europejskim. I nic nie miało to wspólnego z domysłami szefa CBA i jego pracowników, że chodzi tu o dom. Tak też oceniła to nasza prokuratura, która umorzyła postępowanie w tej sprawie. Przy okazji nieżyczliwe byłej prezydentowej media, przypomniały, że miała ona kiedyś stwierdzić, iż widziała dyplom magistra należący do jej męża. Ku zaskoczeniu niemal wszystkich obserwatorów, zarówno z prawej, jak i lewej strony sceny politycznej, immunitetu posłowi nie uchylono. Musieliśmy przyjąć na słowo opinię niektórych polityków, że poseł Mariusz Kamiński w swoim utajnionym wystąpieniu, posłów mających jeszcze sumienie przekonał do siebie. Kilkunastu bowiem posłów głównej partii rządzącej, sięgnęło do sumienia i z wywalczonej 25 lat temu wolności skorzystało. Rozliczeń partyjnych nie było, bo wybuchła afera podsłuchowa.

Od kilku tygodni nie mamy sygnału w domowym telefonie stacjonarnym. Moja żona Lusia, aby mnie zmobilizować do zgłoszenia tej awarii, odezwała się w ten sposób: „Całą Polskę podsłuchują, a nas nie chcą, czy co? To jest bardzo niepokojące, zadzwoń wreszcie i zgłoś, że telefon nie działa”. W Boże Ciało to było, nie uwierzycie P.T. Czytelnicy, przybył mechanik. Po dwóch godzinach zakomunikował nam, że telefon naprawił, z tym, że sygnał zostanie włączony następnego dnia o 10-tej rano. Na drugi dzień podnoszę słuchawkę, sygnał jest, ale „zajęty”.

Powyższe zdarzenie potwierdza to, co dowiedzieliśmy się ze stenogramów podsłuchanych rozmów opublikowanych przez pewien tygodnik. Z ust jednego z najważniejszych ministrów mianowicie usłyszeliśmy m.in. że naszego państwa, to praktycznie już nie ma, jego instytucje właściwie nie działają. Niektórzy z opozycji uważają, że osąd jest słuszny.

Póki co, a piszę ten felieton na dwa tygodnie przed jego ukazaniem się, ani premier, ani prezydent, ani nikt z partii władzy, nie poświęcił uwagi temu, co było w podsłuchanych rozmowach. A mają być upublicznione następne rozmowy prominentnych polityków. Trwają natomiast usilne poszukiwania osób, które dokonały podsłuchu rozmów naszych przedstawicieli władzy i ataki na redakcję tygodnika, który rozmowy te opublikował. Władzy chodzi tylko o to, by sprawców występku nagrania tych osób bez ich zgody, zagrożonego w naszym kodeksie karnym karą pozbawienia wolności do dwóch lat, jak najszybciej złapać i osądzić, a przede wszystkim surowo ukarać. Nikt natomiast nie zastanawia się nad tym, że w polskim prawie karnym dla popełnienia przestępstwa nie wystarczy wypełnienie przez sprawcę znamion czynu, ale trzeba też, by społeczne niebezpieczeństwo tego czynu było znaczne. Jak z tym poradzą sobie nasza prokuratura i sądy powszechne, tego jeszcze nie wiem!

Przypominam sobie bardzo podobną sprawę z czasów PRL-u, kiedy to sfrustrowany stanem czystości autobusów i ubikacji dworcowych PKS-u student, wykonał sobie legitymację posła na Sejm PRL i nią się posługując, jako rzekomy poseł, w kilku oddziałach PKS-u spowodował wymycie autobusów i ubikacji dworcowych, nim jakiś „bystry” dyrektor go nie wydał milicji. Ówczesne władze sądownicze miały nie lada problem z tą sprawą. Przestępstwo sfałszowania dokumentu i nim posługiwanie się było ewidentne, tylko społecznego niebezpieczeństwa czynu nie było, bo cel któremu służyło był wówczas bardzo społecznie pożądany. Jak będzie z tym nielegalnym podsłuchem i ze społecznym niebezpieczeństwem tego czynu, niebawem się przekonamy.

Felieton ten napisałem pod wpływem 17-latki Marysi z Gorzowa, która już skorzystała z wolności do wypowiedzi i krytyki rządzących. **Andrzej Georg**

WYJĄTKOWY SPEKTAKL

„Listy na wyczerpanym papierze” w wykonaniu Marii Górniok-Matuli i Kacpra Matuli to wyjątkowy spektakl oparty na piosenkach Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory. Można go będzie obejrzeć 11 lipca o godzinie 19.00 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Ceny biletów: 15 zł parter i pierwszy balkon, 10 zł drugi balkon. Bilety są do nabycia na stronie internetowej oraz w kasie teatru.



Rozgrzewka podopiecznych D. Madzi. Fot. W. Suchta

MUSZĄ DOCENIAĆ SWÓJ KLUB

- Lubię Włochy, choć nie grają.
- A ja wolę Hiszpanię i Portugalię.
- Oglądamy mecze, a nasi ulubieni zawodnicy to Neymar i Messi.
- Neymar rywalizuje z Mullerem o tytuł króla strzelców.
- Co ty opowiadasz. Rywalizuje z Messim
- Ale Muller ma cztery gole.
- Dobry był mecz Urugwaj - Anglia.
- To był dziadowski mecz.
- Najlepsze było jak Suarez ugryzł Włocha.
- Facet ma problemy z agresją.
- No i go zawiesili.
- Bardzo słabe sędziowanie. Meksykowi nie uznali dwóch bramek.
- Ja kibicuję Brazylii i Argentynie.
- Ja też Holandii.
- Nie lubię Niemców. Jeden ma wyłupiaste oczy. A Ozil za dużo podaje.
- A ja lubię. Muller dobrze gra.
- Jak można tak strzelać, tylko po ziemi.
- Oprócz sędziów mistrzostwa są dobre.

Tyle chłopcy mający 9 i 10 lat. Widać, że przeżywają mecze w Brazylii, a sami z zapałem trenują. Na boisku Kuźni Ustroń jest ich po południu kilkudziesięciu.

O swych podopiecznych mówią trenerzy:

Jarosłasw Bujok: - Przez cały sezon frekwencja jest bardzo dobra. W rocznikach 2002-2003 mam 30 chłopaków, więc jest co robić. Na razie nie myślą o wielkiej karierze, bardziej skupiają się na nauce w szkole. Chętnie przychodzą na treningi zaczynające się o 15.30. Wcześniej już tu są i trzeba być czujnym, bo mogą mieć różne pomysły. Rozgrywamy mecze w bielskiej lidze okręgowej i zajęliśmy 7. miejsce, ale moi chłopcy byli młodsi. Różnica była widoczna. Przed meczem trzeba było im wpajać, że diabeł nie taki straszny, ale obawiali się starszych chłopaków. W rozgrywkach żaków natomiast zwyciężyli. W grupie pokonali Górki, Wisłę i Goleszów, a w finale wygrali ze Skoczowem i Dębowcem. W grupie są chłopcy mający predyspozycje, by zostać dobrymi piłkarzami.

Damian Madzia: - Trenuję żaków z roczników 2004-2005. Jest ich około 30, na treningach średnio po 25. Jest to grupa rozwijająca się, a są zawodnicy, z którymi mam przyjemność współpracować trzeci rok. Można powiedzieć, że chłopaki rozwijają się z roku na rok. Na każdym treningu ciężko pracują. W przyszłym sezonie chłopcy z rocznika 2004 będą w ostatnim roku swej kategorii wiekowej i będą uczestniczyć w rozgrywkach. Będę miał więc najstarsze roczniki do dyspozycji na turnieje, ligę skoczowską i bielską. Stawiamy w tym wieku na rozwój ogólny, ale też na to, by mieli przyjemność z trenowania. Celem sportowym jest wykształcenie odpowiedniego poziomu sportowego. Każdy z nich musi doceniać to, że jest zawodnikiem Kuźni Ustroń. Przed nami obrona pierwszego miejsca w skoczowskiej lidze żaków, które chłopcy zdobyli z trenerem Bujokiem.

W minionym sezonie grupa żaków rocznik 2003-2004 zajęła 3. miejsce w jesiennej skoczowskiej lidze żaków. Wiosną zwyciężyli. Jesienią trenerem był J. Bujok, wiosną D. Madzia. W bielskiej lidze okręgowej rocznik 2004 trenera D. Madzi zajął 3. miejsce. Zwyciężyli też w turnieju z okazji Dnia Dziecka w Cieszynie. Podopieczni trenera J. Bujoka w bielskiej lidze okręgowej młodzików młodszych zajęli 7. miejsce. **Wojsław Suchta**



Gra treningowa drużyny trenera J. Bujoka. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.06.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.06.2014 r.